WTOREK |25|03|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NR 46 (2146)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

Fot. prywatne archiwum

WYBIERAŁA MIĘDZY STABILNOŚCIĄ A NIEZNANYM, MIĘDZY WYGODĄ A WYZWANIEM

SPORT

DWA SPADKI PO DWÓCH AWANSACH? \12

TONĄCY JANCZYKA SIĘ CHWYTA \16

ISSN 0137-9127

CHCESZ ŻYĆ, TO NOGA Z GAZU \3

POŻAR TRAW ZAGROZIŁ ZWIERZĘTOM W SCHRONISKACH \5

MARZENIA TRZEBA PO PROSTU SPEŁNIAĆ \7

OD DZIECKA UCZYŁAM SIĘ SAMODZIELNOŚCI \8

PROMOCJA

Rolnicze abc
z Tobą od 1971 r.

MARZEC 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

225otbp-m-M

eprasa.pl c17c4cae48

MINISTER NAUKI O REFORMIE PAN

Resort nauki zapozna się z projektem ustawy o Polskiej Akademii Nauk przygotowanym przez prezydium akademii. W rozmowie z PAP minister nauki i szkolnictwa wyższego Marcin Kulasek zastrzegł, że reforma tej instytucji musi zabezpieczyć potrzeby całego środowiska PAN, a nie tylko jednej strony.

Reforma Polskiej Akademii Nauk to jedno z najważniejszych wyzwań Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zapytany o związane z tym plany szef resortu Marcin Kulasek poinformował, że instytucja przygotowała swój projekt ustawy, który zostanie zaprezentowany i omówiony 26 marca br. na spotkaniu przedstawicieli ministerstwa, prezydium PAN oraz przedstawicieli instytutów PAN i związków zawodowych działających w PAN.

— Będziemy rozmawiali o ustawie, którą przedstawił ministerstwu prezes PAN. Jeżeli w PAN będzie pełna zgoda co do ich wersji projektu, to wtedy mamy dialog i jesteśmy gotowi pracować nad tym projektem. Warunek: całe środowisko związane z PAN akceptuje tę ustawę, którą proponuje prezydium PAN — zadeklarował minister.

Marcin Kulasek przypomniał, że również jego resort ma swój projekt nowelizacji ustawy o PAN. — Ale pozostaję otwarty na wiele zmian w tym projekcie, zgodnie ze złożonymi uwagami do projektu ustawy — podkreślił.

Chodzi o ministerialny projekt upubliczniony w lipcu 2024 r. Zakładał on m.in., że nadzór nad PAN przejdzie z premiera na ministra nauki i szkolnictwa wyższego. W związku z tym uchwalenie statutu PAN oraz jego zmian przez zgromadzenie ogólne PAN będzie wymagało wcześniejszego zatwierdzenia przez ministra. W świetle projektu

Fot. PAP

Marcin Kulasek pełni funkcję ministra nauki i szkolnictwa wyższego od połowy stycznia

minister będzie też mógł uchylić uchwałę organów PAN niedotyczącą prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych w przypadku stwierdzenia jej niezgodności z przepisami ustawy lub statutem PAN. Projekt ten wzbudził w środowisku PAN ogromne kontrowersje, a ostra polemika między naukowcami a ministerstwem odbywała się również za pośrednictwem mediów.

Marcin Kulasek, który pełni funkcję ministra od połowy stycznia, poinformował, że do jego resortu zgłaszają się instytuty Polskiej Akademii Nauk. — Chcą dyskutować o ustawie proponowanej przez prezydium PAN. Dlatego tworzymy platformę do dyskusji w najbliższą środę w siedzibie ministerstwa. Tam ustalimy kolejne kroki działania. Przecież środowisko PAN najlepiej wie, czego potrzebuje. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami wypracujemy ustawę w takiej formie, która wszystkim pasuje. Warunek: potrzeby całego środowiska muszą zostać zabezpieczone, a nie tylko jednej strony — zastrzegł.

— Jeśli się okaże, że jest pełna akceptacja propozycji prezydium PAN, wówczas będziemy szli w tym kierunku. Jeśli jednak nie będzie zgody co do tego projektu, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ma swój projekt, który jednak nie był przez wszystkich akceptowany, ale może być podstawą do rozmów — podsumował minister.

Zapytany o to, czy PAN powinna nadal podlegać premierowi, czy ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego, jak zaproponowano w ministerialnym projekcie ustawy sprzed roku, Marcin Kulasek odparł: — Na to (nadzór ministra nauki — PAP) nie ma zgody prezydium Akademii i środowiska, więc o tej propozycji nie rozmawiamy. Nadzór co prawda ułatwiłby nam finansowanie instytutów PAN-owskich, a one wykazują takie zainteresowanie.

ANNA ŚLĄZAK, ANNA BUGAJSKA/ PAP

AUSTRIACKI WYWIAD ROZBIŁ SIATKĘ SZPIEGOWSKĄ

Austriacka Dyrekcja Ochrony Państwa i Wywiadu (DNS) poinformowała wczoraj o zatrzymaniu i postawieniu zarzutów obywatelce Bułgarii, która jest podejrzana o szpiegowanie na rzecz Rosji oraz prowadzenie szeroko zakrojonej kampanii dezinformacyjnej na terytorium Austrii. Jak podała służba prasowa DNS, celem tej tajnej akcji było manipulowanie austriacką opinią publiczną i polityczną na szkodę Ukrainy i korzyść Rosji.

Siatka została zdemaskowana dzięki analizie nośników danych, przeprowadzonej w grudniu ubiegłego roku podczas przeszukania domu podejrzanej Bułgarki. Śledztwo wykazało, że zaledwie kilka tygodni po rozpoczęciu przez Rosję agresji na pełną skalę przeciwko Ukrainę w lutym 2022 r. „komórka pracująca dla rosyjskich służb specjalnych stała się aktywna. Komórka ta zaplanowała szeroko zakrojoną kampanię dezinformacyjną w krajach niemieckojęzycznych, ze szczególnym uwzględnieniem Austrii" – czytamy w komunikacie DNS.

Celem tej kampanii było nastawienie opinii publicznej przeciwko Ukrainie i jej prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu. Chodziło przede wszystkim o grafiki sugerujące powiązania ukraińskiej armii z ideologią nazistowską i faszystowską.

Na urządzeniach należących do podejrzanej Bułgarki odnaleziono też szczegółowy plan działania kontrolowanej przez Rosjan komórki, który był oparty na wiadomościach czatowych. Śledczy są przekonani, że podejrzana odgrywała w akcji bardzo istotną rolę, bowiem według aktualnych informacji pełniła ona funkcję osoby kontaktowej rosyjskiego wywiadu. Sama zatrzymana przyznała się do pracy na rzecz Rosjan.

Ślady działalności rozbitej komórki prowadzą do podejrzewanego o szpiegostwo byłego menedżera firmy Wirecard Jana Marsalka. Ten rodowity Austriak po ucieczce do Rosji kierował grupą bułgarskich agentów, którzy prowadzili operacje szpiegowskie na terenie całej Europy. Kilku członków tej siatki, w tym jej lider, zostało schwytanych w Wielkiej Brytanii w 2023 roku. Wszyscy oni zostali skazani za szpiegostwo.

PAP

CBŚP OSTRZEGA PRZED OSZUSTAMI

Oszuści kolejny raz wysyłają maile podszywając się pod policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji. Służby ostrzegają przed tymi cyberatakami.

— Ponownie odnotowujemy zwiększoną aktywność oszustów, którzy za pomocą poczty elektronicznej podszywają się pod policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji — poinformował zespół prasowy CBŚP.

Przestępcy informują w mailach o rzekomym „zajęciu komputera" przez służby, w związku z wykrytą m.in. pornografią dziecięcą. Straszą także, że osoba zostanie zarejestrowana jako przestępca seksualny i „sprawa będzie transmitowana przez kilka kanałów telewizyjnych".

— To oszustwo — podkreślają policjanci.

Zalecają, by nie odpowiadać na tego typu wiadomości oraz nie przekazywać osobom nieznanym danych osobowych, informacji umożliwiających zdalny dostęp do konta bankowego, kodów BLIK, danych z karty kredytowej, jak również kryptowalut i gotówki.

Nie należy też klikać w podejrzane linki i nie skanować nieznanych kodów QR, w szczególności przesyłanych za pomocą poczty e-mail.

— Jeśli otrzymaliśmy tego typu wiadomość to jest to z całą pewnością próba oszustwa. Zachowajmy wzmożoną ostrożność — przekazali policjanci z CBŚP.

PAP

166 MLN ZŁ NA REMONTY DRÓG LOKALNYCH

Wojewoda warmińsko-mazurski podpisał umowy z samorządami gminnymi i powiatowymi na remonty dróg lokalnych o wartości 166 mln zł. W sumie przebudowanych lub wyremontowanych zostanie 173 km tras. Wśród samorządów, które otrzymały dofinansowanie, są wszystkie powiaty w regionie oraz gminy. Te w większości otrzymały dotację w wysokości 60 proc. inwestycji.

— Mamy też listę rezerwową inwestycji. Mamy nadzieję, że dojdzie do realizacji inwestycji z tej listy, bo obserwujemy delikatny, ale jednak spadek cen (na roboty drogowe - PAP)" — przyznał wojewoda Radosław Król.

Największe inwestycje powiatowe to: rozbudowa drogi powiatowej nr 1509N na odcinku Borki Wielkie – Kobułty w powiecie olsztyńskim (10,8 mln zł), przebudowa drogi nr 1420N Tolniki Wielkie – Księżno – Troszkowo – Unikowo wraz z drogą powiatową 1485N Księżno – Żardeniki w powiecie bartoszyckim (11,1 mln zł) oraz przebudowa drogi nr 1212N Rudzienice – Mątyki w powiecie iławskim (7 mln zł).

Wśród inwestycji realizowanych przez gminy nie ma dróg związanych z budową Tarczy Wschód. — Te inwestycje będą realizowane zupełnie niezależnie od środków, które rozdzielamy — podkreślił wojewoda.

Przyznał, że obecnie w ramach Tarczy Wschód w regionie realizowane są dwa projekty drogowe, ale zasłaniając się tajemnica państwową nie ujawnił, o jakie odcinki dróg lokalnych chodzi.

PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk, Andrzej Mielnicki, Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c17c4cae48

CHCESZ ŻYĆ, TO NOGA Z GAZU

Zrobiło się cieplej i na drogach pojawili się motocykliści. Niestety są już też pierwsze wypadki i ofiary. Wystarczy zbyt mocno nacisnąć na gaz, a nieszczęście murowane. Bo szanse motocyklisty na to, że po zderzeniu z drzewem czy inną przeszkodą wyjdzie z tego cało, są niewielkie.

Wraz z wiosną na drogach robi się coraz tłoczniej, bo po zimie znowu pojawili się motocykliści. Trzeba uważać, bo wielu z nich, tak jak zresztą niektórzy kierowcy aut, lubi mocniej nacisnąć na gaz, a o nieszczęście nietrudno. Tym bardziej że z roku na rok jest coraz więcej wypadków z udziałem motocyklistów.

Niestety są już pierwsze ofiary tego sezonu. W minioną niedzielę w Wijewie w powiecie leszczyńskim 29-letni motocyklista na łuku drogi uderzył z ogromną siłą w betonowe ogrodzenie jednej z posesji. Kierujący motorem Ukrainiec poniósł śmierć. Zginął też 17-latek kierujący crossowym motocyklem, który w Trutowie w powiecie lipnowskim wypadł z drogi. Wszystko wskazuje na to, że motocyklista nie dostosował prędkości do warunków drogowych. Nastolatek nie miał prawa jazdy, a motocykl nie był dopuszczony do ruchu.

Fot. KPP w Szczytnie

Na szczęście nikt nie zginął w wypadku, do którego doszło w niedzielę koło Szczytna

Niebezpieczny manewr

Na szczęście nikt nie zginął w wypadku, do którego doszło także w niedzielę, ok. godz. 12.30, na drodze krajowej nr 58 pomiędzy Szczytnem a Janowem. Okoliczności zdarzenia bada policja, ale ze wstępnych ustaleń wynika, że nastąpiło wykonanie nieprawidłowego manewru wyprzedzania przez kierującego pojazdem osobowym, który zjechał na przeciwległy pas ruchu. Z naprzeciwka nadjechał motocyklista. Kierujący kawasaki 48-letni mieszkaniec powiatu olsztyńskiego gwałtownie zahamował, aby uniknąć czołowego zderzenia z samochodem. Wtedy w tył motocykla uderzył drugi motocykl, BMW, którym jechał 43-letni mieszkaniec powiatu olsztyńskiego. Ranne zostały trzy osoby, bo też obrażenia odniosła jadąca kawasaki 44-letnia pasażerka. Cała trójka trafiła do szpitala, a w akcji ratunkowej brał udział m.in. śmigłowiec LPR.

Jak przekazała nam st. sierż. Emilia Pławska, oficer prasowy KPP w Szczytnie, policjanci szukają kierowcy auta, który wyprzedzał inny pojazd.

Do szpitala trafiła też 42-letnia kierująca motocyklem marki Benelli. W niedzielę na drodze wojewódzkiej nr 537 na wysokości miejscowości Wygoda w gm. Ostróda kobieta uderzyła w zwierzę, które wbiegło z lasu wprost pod jadący jednoślad. Kierująca z obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala.

Tragiczne niedziele

To dopiero początek sezonu, bo im bliżej lata, tym więcej na drogach będzie rowerzystów i motocyklistów. I więcej wypadków, bo do tych z udziałem motocyklistów, jak wynika z policyjnych statystyk, najczęściej dochodzi w okresie między majem a wrześniem. A patrząc na dni tygodnia, to najczęściej do wypadków dochodzi w niedziele, w które jest też najwięcej ofiar śmiertelnych, bo ginie ponad jedna piąta wszystkich motocyklistów. W 2023 roku w Polsce zginęło 189 kierujących motocyklami i 7 ich pasażerów.

Jak poinformował podkom. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie, w ubiegłym roku na Warmii i Mazurach doszło do 91 wypadków z udziałem motocyklistów, w których zginęło 5 osób, a 90 zostało rannych. Co istotne, sprawcami niemal połowy, bo 49, byli motocykliści. Natomiast dwa lata temu motocykliści byli sprawcami 38 wypadków.

Co do przyczyn zdarzeń, to te od lat są niezmienne. Według danych policji najczęstsze przyczyny wypadków spowodowanych przez motocyklistów to niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, nieprawidłowe wyprzedzanie i niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami. Tak naprawdę te same grzechy można przypisać też kierowcom aut. Jednak ich chronią poduszki powietrzne czy strefy zgniotu, a motocyklistę tylko kask i kombinezon.

Policja radzi

Po kilku miesiącach przerwy kierujący samochodami muszą ponownie przyzwyczaić się do obecności motocyklistów na drogach. Kierowcy mogą mieć trudności z oceną odległości i prędkości jednośladu, dlatego należy założyć, że jedzie on znacznie szybciej, a tym samym wcześniej, niż nam się wydaje, zbliży się do nas. Ponadto motocykl jadący wśród wielu pojazdów może łatwo zniknąć z pola widzenia — warto o tym pamiętać, wykonując manewr zmiany pasa ruchu. Pamiętajmy też, aby nie zmuszać kierującego jednośladem do gwałtownego hamowania, gdyż może to doprowadzić do utraty panowania nad motocyklem, a w konsekwencji do poważnego wypadku — przestrzegają policjanci. Uczulają oni także kierowców aut, którzy również przyczyniają się do wypadków z udziałem motocyklistów, żeby patrzyli w lusterka podczas zmiany pasa ruchu czy skrętu.

Stąd jak zawsze apel policji do wszystkich kierowców, nie tylko motocyklistów, o rozwagę i ostrożność, ale też — jak podkreśla st. sierż. Emilia Pławska — o to, aby nawzajem się szanować na drodze. Bo nie od dziś wiadomo, że między niektórymi kierowcami aut a motocyklistami iskrzy; obie strony oskarżają się o niebezpieczną jazdę. Wzajemny szacunek na drodze na pewno ten ogień ugasi.

ANDRZEJ MIELNICKI

PRZEKRĘT OSZUSTÓW NA PRACOWNIKA ZUS

Oszuści nie próżnują, wabiąc swoje ofiary metodą na wnuczka, policjanta, pracownika banku, a ostatnio też na pracownika ZUS. Chcą w ten sposób wyłudzić wrażliwe dane klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega przed fałszywymi telefonami. W ostatnich dniach do ZUS napływają zgłoszenia od klientów, którzy odebrali połączenia od osób podszywających się pod pracowników ZUS. Dzwoniący prosili o potwierdzenie zmiany numeru telefonu w ZUS czy na PUE/eZUS.

— Konsultanci Centrum Kontaktu Klientów ZUS nie kontaktują się z klientami w sprawie zmiany numeru telefonu ani nie pytają o instytucje finansowe, z których korzystają klienci. Warto o tym pamiętać, aby nie dać się oszukać — radzi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Warmii i Mazurach.

ZUS apeluje do wszystkich klientów, a w szczególności do starszych osób, o zachowanie szczególnej ostrożności podczas rozmów telefonicznych. Informacje przekazywane w ten sposób mogą zostać wykorzystane na niekorzyść klientów ZUS.

ZUS przypomina, że gdy pracownik Zakładu musi skontaktować się z klientem, przedstawia się, podając swoje imię i nazwisko, a następnie przekazuje istotne informacje, zazwyczaj związane z pytaniem klienta. Połączenia od pracowników mogą dotyczyć zarówno wezwania na kontrolę zwolnienia lekarskiego, jak i konkretnej sprawy klienta prowadzonej w ZUS. Tą drogą nie zmienia się numeru telefonu służącego do uwierzytelnienia klienta w systemie.

To nie pierwsza w tym roku próba oszustwa na pracownika ZUS. W połowie marca Zakład ostrzegał przed fałszywymi mailami, informując, że oszuści wysyłają maila z nazwą „zus-pl", a w szczegółach wiadomości widnieje adres kontakt@dentalstudio.krakow.pl. W mailu proszą o aktualizację danych ze względu na problem z przetworzeniem płatności. Wchodząc w podany link, otwiera się strona do logowania ezus, a adres strony to prowebdigital.com.ng. Po zalogowaniu otwiera się okno do wpisania danych karty kredytowej.

Pamiętajmy, żeby w żadnym przypadku nie odpowiadać na maile ani nie otwierać podejrzanych załączników. Korespondencja tego typu ma bowiem najczęściej na celu zainfekowanie komputera lub uzyskanie dostępu do danych wrażliwych, które zapisane są w jego pamięci.

Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości co do tożsamości osoby podającej się za pracownika ZUS czy co do nadawcy otrzymanej korespondencji, powinien skontaktować się z najbliższą placówką Zakładu lub Centrum Kontaktu Klientów ZUS pod numerem tel. 22 560 16 00.

AM

eprasa.pl c17c4cae48

EKOLODZY SZUKAJĄ PIENIĘDZY NA RATOWANIE PASŁĘKI

Ekolodzy na ratowanie rzeki Pasłęki chcą pozyskać środki z funduszów europejskich. Czasu na skompletowanie dokumentacji oraz uzgodnienia z Wodami Polskimi, samorządami i instytucjami ochrony przyrody jest niewiele, ponieważ projekt musi być złożony najpóźniej do końca września 2025 r.

W Katedrze Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbyło się pierwsze spotkanie grupy roboczej projektu pod nazwą „Ochrona siedlisk górnej części zlewni rzeki Pasłęki poprzez jej renaturyzację".

Udział w nim wzięli m.in. naukowcy z UWM, przedstawiciele Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie oraz Towarzystwa Miłośników Pasłęki „Passaria". – Jednym z elementów spotkania była wizja lokalna kilku newralgicznych miejsc na Pasłęce. Ustalono także plan działania – mówi Piotr Piskorski, prezes Towarzystwa Miłośników Pasłęki „Passaria". – Omówiono najważniejsze punkty projektu oparte o wcześniejszą diagnozę najpoważniejszych zagrożeń dla środowiska w górnej części zlewni Pasłęki. Planowane działania obejmą obszar kilku gmin oraz szereg zabiegów.

Najważniejszymi elementami projektu ratowania Pasłęki jest tzw. renaturyzacja dopływu Pasłęki – rzeki Łukcianki, a także samej Pasłęki poprzez przywrócenie jej dawnego biegu w okolicach wsi Łęguty oraz Szatanki, Kojdy, Zajączkowo i Kiewry oraz rekultywacja jezior, przez które przepływa Pasłęka: Sarąg, Łęguckie i Isąg. – Po skierowaniu Pasłęki do starego koryta kolejnym krokiem powinno być wykonanie rekultywacji wspomnianych jezior, a także tzw. renaturyzacja odcinka, który łączy się z nimi. Miałoby to polegać na stworzeniu strefy ochronnej jego brzegów poprzez np. nasadzenia drzew. Korzyścią ma być m.in. zwiększenie zdolności do samooczyszczania rzeki oraz zwiększenie liczby siedlisk i polepszenie warunków środowiskowych dla chronionych gatunków ryb — podkreśla prezes Piskorski.

Cały projekt miałby zostać sfinansowany z funduszu europejskiego Life+, który od 2007 r. wspomaga przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska i przyrody, w tym w szczególności ochrony terenów usytuowanych na obszarach Natura 2000. – Czasu na skompletowanie dokumentacji oraz uzgodnienia z Wodami Polskimi, samorządami oraz instytucjami ochrony przyrody jest niewiele, ponieważ projekt musi być złożony najpóźniej do końca września 2025 r. – przyznaje prezes Piskorski.

Fot. nadesłane materiały

Ekolodzy chcący uratować Pasłękę przeprowadzili wizję lokalną

W spotkaniu w sprawie ratowania Pasłęki udział wziął również przedstawiciel jednej ze szczecińskich firm, mającej na swoim koncie udział w projektach ratujących rzeki w Polsce. Jeden z nich dotyczy przywrócenia drożności 20-kilometrowego odcinka rzeki Ina w województwie zachodniopomorskim.

Przypomnijmy, że decyzję o zmianie biegu Pasłęki podjął ówczesny właściciel majątków Łęguty i Grazymy August von Stein-Kamieniecki w 1820 r. Przesuwając koryto rzeki, która teraz miała płynąć przez jeziora Łęguckie i Żelazne (Isąg), doprowadzono wodę do wsi Łęguty. Dodatkowo, wykorzystując spadek rzeki, wybudowano dwa młyny oraz elektrownię wirnikową w Łęguckim Młynie, która zasilała w energię elektryczną dwór i zabudowania gospodarcze w Łęgutach i Grazymach.

Według różnych publikacji Pasłęka ma od 169 km do 211 km długości. Zaczyna swój bieg na Pojezierzu Olsztyńskim, pod drodze mija okolice Ornety, przepływa przez Braniewo i uchodzi do Zalewu Wiślanego. Jej odcinek leżący w powiecie olsztyńskich mierzy 36 km. Pasłęka to jedna z największych i najpiękniejszych warmińskich rzek. Nazywana jest perłą Warmii i stanowi naturalną granicę z Mazurami. Niestety jej stan z każdym rokiem pogarsza się.

Zdaniem prezesa Passarii degradacja tej rzeki stale się pogłębia z powodów cywilizacyjnych. – Obecny stan Pasłęki to sprawa zaszłości sprzed lat – mówi Piotr Piskorski. – Przez lata brakowało kanalizacji w miejscowościach leżących w górnej części tej rzeki. To także coraz bardziej intensywne rolnictwo związane z używaniem nawozów. Pasłęka zasługuje na ochronę; w końcu znajduje się na obszarze chronionym Natura 2000, na jej terenie jest rezerwat Ostoja Bobrów na Rzece Pasłęce. Powinna więc być pierwszej klasy czystości.

Passaria to historyczna nazwa Pasłęki, rzeki dzielącej Starą i Nową Pasłękę, a także stanowiącej granicę polsko-pruską. Nie tylko zresztą tę. Pasłęka oddziela bowiem również dwie historyczne krainy: Warmię i Prusy Górne. Cała Pasłęka wraz z kilkoma dopływami oraz jeziorami, przez które przepływa, od 1971 r. jest rezerwatem przyrody Ostoja Bobrów na Rzece Pasłęce.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

PATRIOTYZM, ODPOWIEDZIALNOŚĆ I DOBRA ZABAWA

POWIAT OLSZTYŃSKI

W murach Zespołu Szkół w Biskupcu powstała przestrzeń, która łączy nowoczesne technologie z tradycyjnymi wartościami patriotyzmu i odpowiedzialności obywatelskiej. Dzięki wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach programu „Strzelnica w powiecie 2024" Powiat Olsztyński zrealizował kolejny projekt – wirtualną strzelnicę.

Wirtualna strzelnica wyposażona jest w zaawansowany system Pojedynek. To coś więcej niż tylko narzędzie szkoleniowe. To przestrzeń, która nie tylko umożliwia młodzieży i mieszkańcom zdobywanie praktycznych umiejętności posługiwania się bronią w bezpiecznych warunkach, ale także otwiera możliwość organizacji zawodów strzeleckich, treningów oraz szkoleń. Kompleksowe wyposażenie obejmuje symulatory laserowe, repliki broni ASG, urządzenia peryferyjne, oprogramowanie szkoleniowe oraz elementy dodatkowe, takie jak maty i podpórki strzeleckie czy siatka maskująca.

– Samorząd powiatu olsztyńskiego zawsze dostrzegał potrzebę wzmacniania fundamentów obronności na szczeblu lokalnym – podkreśla Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Współczesne wyzwania geopolityczne wymagają nie tylko gotowości, ale także kształtowania prawidłowych nawyków i postaw obronnych. Nasze działania zaczynają się od edukacji i budowania wspólnej świadomości wśród młodzieży i lokalnej społeczności. Strzelnica ma służyć zarówno edukacji, jak i integracji, a także promocji regionu jako miejsca wspierającego wartości patriotyczne i społeczne.

Koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł 243,5 tys. zł, z czego zdecydowana większość pochodziła z dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej. Obiekt będzie nieodpłatnie udostępniany na potrzeby edukacyjne i obronne do końca 2034 roku, zarówno uczniom, jak i Siłom Zbrojnym RP. Mobilność systemu pozwala na jego wykorzystanie w innych miejscach, dzięki czemu zyska cały powiat.

Wirtualna strzelnica w Biskupcu jest już drugim takim przedsięwzięciem w powiecie olsztyńskim – pierwsza, funkcjonująca w Zespole Szkół w Dobrym Mieście, powstała w 2021 roku. Koszt jej budowy wyniósł 141,2 tys. zł, z czego ponad 111,5 tys. zł stanowiły środki MON, a 30 tys. zł pochodziło z wkładu własnego samorządu.

Od kilku lat na realizację czeka projekt budowy w powiecie olsztyńskim profesjonalnej strzelnicy kulowej, która pierwotnie miała powstać na terenie gminy Purda. W związku ze sprzeciwem mieszkańców związanym z jej lokalizacją władze powiatu poszukują dla niej nowego miejsca, które nie będzie uciążliwe, a spełniać będzie najwyższe standardy bezpieczeństwa określone przez ekspertów z Wojskowej Akademii Technicznej. Realizacja projektu ruszy, gdy MON ogłosi kolejną edycję konkursu na dofinansowanie budowy takich obiektów. – Strzelnice to coś więcej niż obiekty sportowe – podkreśla Artur Wrochna, wicestarosta olsztyński. – W czasach, gdy bezpieczeństwo nabiera nowego wymiaru, stają się one filarem lokalnej obronności i miejscem, które inspiruje do zakładania klas mundurowych w szkołach, a te zyskują coraz większą popularność. Dzięki nim oferta naszych szkół staje się atrakcyjniejsza, a na tym nam zależy.

Fot. Powiat Olsztyński

Strzelnica w Biskupcu

Fot. Powiat Olsztyński

Strzelnica w Dobrym Mieście

Fot. Powiat Olsztyński

Wizualizacja projektu nowoczesnej strzelnicy kulowej opracowanego we współpracy z ekspertami z Wojskowej Akademii Technicznej.

23425otbr-a-M

eprasa.pl c17c4cae48

POŻAR TRAW ZAGROZIŁ ZWIERZĘTOM W SCHRONISKACH

Ogień pojawił się w niedzielę przed południem w okolicy dwóch schronisk dla zwierząt. Płonęły trawy i trzcinowisko; ogień szybko się rozprzestrzeniał. Na pomoc zostali wezwani wolontariusze, którzy wyprowadzali zwierzęta. — Ogień wszedł do azylu fundacji AFN z kilku stron. Tego się nie da opisać, tej naszej walki z żywiołem — opowiadała Agnieszka Korbal-Bondarczuk z fundacji.

Jeśli to było celowe podpalenie, to trudno o większą głupotę. Wokół schronisk dla bezdomnych zwierząt w Ostródzie i Lubajnach znajdują się rozległe tereny porośnięte trawą i trzcinami, o tej porze roku suchymi jak pieprz. I tam właśnie pojawił się ogień. Przy silnym wietrze rozprzestrzeniał się błyskawicznie.

Strażacy natychmiast przybyli na miejsce pożaru i przystąpili do gaszenia ognia. Wtedy pojawił się kolejny, jeszcze bardziej niebezpieczny problem. Zapaliła się linia gazowa średniego ciśnienia i przyłącze, które się rozszczelniło.

— Doszło do rozszczelnienia przewodu gazowego średniego ciśnienia, wskutek czego doszło do płomieniowego spalania uwalnianej substancji — informował Rafał Napiórkowski z Komendy Powiatowej PSP w Ostródzie.

Ze względu na ryzyko eksplozji i rozprzestrzenienia się ognia oraz ogromne zadymienie wstrzymano ruch na pobliskiej drodze, a schronisko podjęło decyzję o natychmiastowej ewakuacji zwierząt. Około godziny 13 w mediach społecznościowych pojawił się dramatyczny apel azylu dla zwierząt: „Wolontariusze, palimy się! Jesteście potrzebni!”. Ci jak zawsze nie zawiedli. Około 30 psów zostało bezpiecznie wyprowadzonych. Ogień zagrażał budynkom schroniska. Strażacy podali prąd wody na zabudowania, aby je uchronić.

W związku z otrzymywanymi zgłoszeniami o kolejnych ogniskach pożaru w okolicy wzywane były kolejne ekipy strażackie. W działaniach ratowniczych brało udział 12 zastępów. Po kilku godzinach, wliczając w to dogaszanie pożaru, sytuacja została opanowana.

Fot. arch. OSP Stare Jabłonki

Przy silnym wietrze ogień rozprzestrzeniał się błyskawicznie

W akcji brały udział zastępy JRG Ostróda oraz OSP ze Starych Jabłonek, Idzbarka, Ostródy, Miłomłyna i Ornowa. Na miejscu był zespół ratownictwa medycznego (jedna osoba zasłabła) oraz pogotowie energetyczne i gazowe. To było kilka godzin ciężkiej pracy kilkudziesięciu osób.

„Kochani! Dziękuję szczególnie dzisiejszej zmianie. Paulina, Mirek, Paweł... uratowaliśmy najważniejsze! Dziękuję Panu, który przybiegł i z nami przeprowadzał psy z zadymienia. Dziękuję wolontariuszom, którzy się pojawili najszybciej, jak mogli. Ogień wszedł do azylu fundacji AFN z kilku stron. Tego się nie da opisać, tej naszej walki z żywiołem... Najgorsza była bezradność. Wszystkie zwierzęta żyją!” — napisała wieczorem Agnieszka Korbal-Bondarczuk na profilu AFN.

O pożarach traw i związanych z nimi niebezpieczeństwach pisaliśmy już wiele razy. Teraz można było kolejny raz przekonać się, jak bardzo jest to niebezpieczne dla ludzi i zwierząt. Nie mówiąc o kosztach takich akcji.

Strażacy właśnie spotykają się z rolnikami w ramach akcji prewencyjnej i cyklu spotkań „Stop pożarom traw”. Tylko do 20 marca strażacy odnotowali już 45 takich interwencji. Niedzielna akcja będzie kolejną wliczoną do niechlubnych statystyk. Spotkania odbywają się we współpracy z Warmińsko-Mazurskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego reprezentowanym przez Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego nr 2 — Zespół Doradców w Ostródzie. Pierwsze spotkanie odbyło się 20 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Gierzwałdzie. Kolejne zaplanowane są w przyszłym tygodniu w Małdytach, Miłakowie i Morągu. Głównym ich celem jest propagowanie wiedzy na temat negatywnych skutków oraz zagrożeń, jakie niesie ze sobą wypalanie traw. **BCL**

MATERIAŁ INFORMACYJNY MFiPR

Fundusze Europejskie

Koleją po Polsce Wschodniej

Większy komfort i bezpieczeństwo podróży to tylko wybrane korzyści, jakie płyną z rozwoju kolei w Polsce Wschodniej. Dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich, wciąż są i nadal będą realizowane projekty, które poprawią kolejową dostępność regionu. Inwestycje zapewnią szybszy i bardziej ekologiczny transport, a także wpłyną pozytywnie na rozwój gospodarczy w regionie.

Rozwój kolei oznacza korzyści dla wszystkich – zarówno dla lokalnych społeczności, turystów, jak i dla przedsiębiorców. Mieszkańcy mogą cieszyć się wieloma dogodnymi połączeniami, zaś turyści coraz chętniej wybierają ekologiczny pociąg zamiast samochodu. Zalety kolei dostrzegają również przedsiębiorcy, którzy wykorzystują przewozy kolejowe w logistyce swoich firm.

Polska kolej prężnie się rozwija, także w województwie warmińsko-mazurskim. Dowodem są m.in. podejmowane w ostatnich latach inwestycje dofinansowane ze środków Unii Europejskiej, między innymi w ramach Programu Polska Wschodnia 2014-2020.

Olsztyn wita pasażerów

Przykładem takiej inwestycji jest ukończona niedawno budowa dworca i modernizacja stacji kolejowej Olsztyn Główny. Stacja obsługuje łącznie: 7 linii kolejowych, bocznice zakładów naprawy wagonów oraz bocznice wojskowe. Jej modernizacja usprawniła zarówno ruch pasażerski, jak i towarowy.

Dostępność stacji dla podróżnych zwiększyło nowe przejście podziemne z Zatorza, które łączy miasto z peronami i dalej z dworcem. Częścią inwestycji jest nowy dworzec kolejowy Olsztyn Główny. To budynek o ciekawej architekturze, który – tak jak stacja – jest w pełni dostosowany do obsługi osób o szczególnych potrzebach. Inwestycja znakomicie dopełnia, zrealizowane już przez miasto, projekty transportu miejskiego, łącząc transport publiczny z kolejowym.

Korzyści dla regionu

Na warty 948 mln zł projekt składa się jednak znacznie więcej. Inwestycja objęła także: modernizację blisko 90 km linii kolejowej na trasie nr 216 na odcinku Działdowo - Nidzica - Olsztynek - Olsztyn, przebudowę 13 stacji i przystanków, a także budowę 2 nowych przystanków kolejowych oraz modernizację 4 dworców – poza Olsztynem Głównym, także: Olsztyn Zachodni, Olsztynek i Nidzica. Modernizacja linii przyniosła realne korzyści nie tylko dla stolicy województwa – m.in. zwiększyła dostępność kolei dla mieszkańców miast, średnich i mniejszych miejscowości, np. Olsztynka czy Nidzicy. Stworzyła też lepsze warunki do rozwoju dla istniejących tu firm.

Dalszy rozwój kolei

Dzięki Funduszom Europejskim w Programie Polska Wschodnia, w latach 2016-2024 zainwestowano w sektor kolejowy 1,7 mld zł. Kontynuacją działań jest Program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, w ramach którego na lata 2021-2027 przewidziano ponad 3 mld zł na dalszy rozwój kolei. Środki zostaną przeznaczone na: przebudowę, modernizację i rewitalizację linii kolejowych oraz dworców w województwach: lubelskim, podlaskim, podkarpackim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim, a także w regionalnej części województwa mazowieckiego.

Olsztyn Główny, dworzec kolejowy, fot. PKP S.A.

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

19325otbr-b-M

eprasa.pl c17c4cae48

MOJE MOTTO TO: „SKOCZ, A MOST SIĘ POJAWI”

OLSZTYNIANKA ADRIANNA JUND JEST ABSOLWENTKĄ PRESTIŻOWEJ SZKOŁY FERRANDI PARIS, SKOŃCZYŁA STUDIA W SZWAJCARII, ODBYŁA STAŻ W DYPLOMACJI W KANADZIE I AUSTRALII. PODJĘŁA ŻYCIOWE RYZYKO, BY PODĄŻAĆ WŁASNĄ DROGĄ I SPEŁNIAĆ MARZENIA.

Urodziłam się w Olsztynie i wyjechałam z niego tuż po maturze, mając 19 lat — wspomina Adrianna Jund, olsztynianka. — Wtedy moim marzeniem była praca w dyplomacji i dlatego wybrałam nauki polityczne w Genewie. By dostać się na studia i nauczyć języka, przez rok pracowałam jako opiekunka do dzieci. Tutaj też, w Alpach, poznałam Lucasa, miłość mojego życia, co dodało mi wiatru w żagle. Skończyłam licencjat w Szwajcarii, a ostatni rok programu spędziłam już w Kanadzie, dzięki stypendium Uniwersytetu Genewskiego.

Jej zdaniem podróżowanie i zmiany miejsca zamieszkania to coś więcej niż tylko ekscytujące doświadczenie. To lekcja elastyczności, umiejętności odnajdywania się w nieznanym i budowania tożsamości. To również dowód na to, że życie jest pełne możliwości, jeśli tylko odważymy się po nie sięgnąć.

— Na uniwersytecie Quebec´u w Montrealu skupiłam się na badaniach dotyczących m.in. migracji, współpracowałam z Polonią — tłumaczy Adrianna Jund. — Niespodziewanie wzięłam tam udział w wyborach Miss Polonii. Nie dla konkursu, ale prezentu za samo uczestnictwo: było to 500 dolarów. Podjęłam wyzwanie, i otrzymałam pieniądze, które pozwoliły mi opłacić czynsz. Korzyści było więcej, bo poznałam też ambasadora. Stało się tak, bo wygrałam również kolację w jego rezydencji w Ottawie. W ten sposób, po jakimś czasie, spełniło się moje kolejne marzenie - odbyłam staż w ambasadzie.

I wtedy po raz kolejny stanęła przed wyborem między stabilnością a nieznanym, między wygodą a wyzwaniem. Niektórzy wahają się, pozwalając, by strach ich paraliżował, inni zaś podejmują ryzyko, idąc własną drogą. Ona wybrała nieznane i ze swoim narzeczonym wyjechali do Australii. Wzięli udział w programie Work and Travel. Tam Adrianna odbyła staż w ambasadzie w Canberrze. Mieszkali w kamperze, zwiedzali Australię i poznawali kulturowe niuanse.

— Mogłam pracować w dyplomacji, ONZ czy innych tego typu instytucjach, ale czułam, że to nie dla mnie. Ciągnęło mnie do gotowania, do wymyślania kulinariów na nowo — opowiada. — Moja mama złapała się za głowę. Powiedziała mi, że nie wyobraża sobie, bym teraz do końca życia mieszała bigos. Ja jednak powiedziałam: „zaufaj mi”. Rodziców zawsze potrafiłam zaskoczyć, ale zawsze mnie wspierali. Przy wyjeździe z Olsztyna, tata zawiózł moje kartony z rzeczami samochodem - nad Jezioro Genewskie. Wiedziałam więc, że kiedy będę ich potrzebować, będą obok mnie. Zostaliśmy więc jeszcze trochę w Australii, gdzie zarabialiśmy, by mieć pieniądze na spełnienie kolejnego marzenia i ukończenie prestiżowej szkoły, w której kształcą się mistrzowie kuchni.

Dopięła swego. Wróciła do Francji i została absolwentką prestiżowej szkoły Ferrandi Paris. Zdobywała doświadczenie w restauracji Sur Mesure Thierry'ego Marxa (2 gwiazdki Michelin) w Paryżu.

— To była prawdziwa szkoła życia. Praca po kilkanaście godzin dziennie, dużo stresu, mało snu — wylicza Adrianna Jund. — Po pewnym czasie stwierdziłam, że nie przynosi mi to już tak dużej satysfakcji, jak było na początku. Założyłam swoją działalność, gdzie wspierałam organizacyjnie luksusowe wydarzenia w Paryżu. Zaczęłam zarabiać ogromne pieniądze.

Dodaje też:

— Nie miałam nikogo we Francji, ale zawsze mówiłam o tym, co chcę osiągnąć. Moją pierwszą pracę w gastronomii znalazłam dlatego, że mama mojego narzeczonego spotkała w swojej pracy kobietę, która…była mamą właściciela restauracji w samym centrum Megève, prestiżowej stacji narciarskiej. Wróciła do domu i powiedziała synowi: „Słuchaj, ta dziewczyna ma marzenie i ty musisz je spełnić”.

Fot. arch. prywatne

Zapewnia, że na wszystko można zapracować samodzielnie. W Paryżu mieszkali jeszcze dwa lata. W tym czasie wzięli ślub, który odbył się we francuskich Alpach. Cale wydarzenie przygotowali sami.

— Byłam w siódmym miesiącu ciąży, piekłyśmy ciasta z teściową, a kwiaty na wianek zrywałam z mamą w polu — mówi.

Podróże i doświadczenia ją ukształtowały. Stała się odważną, niezależną kobietą, która wie, którą ścieżką chce podążać i kreuje swoje wspomnienia. Jednak to macierzyństwo stało się dla niej najważniejsze. Urodziła dwójkę dzieci siłami natury, świadomie wybierając poród naturalny, w domu, z pomocą męża i położnych. Uwierzyła we własne siły. To wydarzenie umocniło ją jeszcze bardziej, uczyniło silniejszą i pełną wdzięczności za dar życia. Pierwsze dziecko – syn Elliot, urodził się w Kanadzie, w Vancouver. I wtedy zaczęła się epidemia Covid – 19. Na chwilę wrócili do Polski. Sytuacja gospodarcza zaczęła się komplikować.

— Zapytałam męża: „Dlaczego mamy zostać tutaj, w Warszawie, w wynajmowanym mieszkaniu na Mokotowie, kiedy moglibyśmy zamieszkać na przykład w Meksyku” — wspomina Adrianna. — Kupiliśmy bilety i dwa tygodnie po naszej rozmowie wyjechaliśmy.

Meksyk, pełen barw, smaków i gorącego temperamentu, stał się jej kolejnym przystankiem. Zakochała się w lokalnej kulturze, rytmach latynoskiej muzyki i autentycznej serdeczności ludzi. W Meksyku założyła z mężem wegański catering, gdzie tworzyła m.in. autorskie konfitury. Tutaj też współpracowała z polską dyplomacją i Polonią, organizując spotkania polonijne. Rozwijała również markę roślinnych produktów Adrianna Jund. Na świat przyszedł ich drugi syn – Liam, również siłami natury, w domu.

— Nigdy nie oglądałam się za siebie. Działam według powiedzenia: „skocz, a most się pojawi”. Pewnie, że zawsze się bałam, ale podejmowałam wyzwanie — uważa. — Po niemal czterech latach spędzonych w Meksyku stwierdziliśmy, że wracamy do Olsztyna, by dziadkowie mogli mieć kontakt z wnukami i odświeżyć rodzinne więzi.

W Olsztynie prowadzi warsztaty kulinarne, animacje kulturowe dla dzieci, wydarzenia typu private chef i działa jako konsultantka promująca ograniczanie spożycia mięsa. Jest autorką podcastu „Ślady Ady” oraz współtworzy z mężem Lucasem rodzinną firmę Polikarski&Jund. Dzieli się swoimi roślinnymi przepisami i doświadczeniami , na Instagramie i Facebooku na profilach Adrianna Jund, inspirując innych do odwagi i spełniania marzeń. Pokazuje, że nie ma rzeczy niemożliwych, a życie jest pełne niespodzianek – wystarczy mieć otwarte serce i umysł. Olsztynianka, która pokochała świat, pokazuje nam, że prawdziwa wolność i szczęście tkwią w życiu rodzinnym, gotowości do zmian, odwadze do podążania w nieznane i w umiejętności czerpania radości z każdej chwili. Znów jest w Olsztynie, ale nie chce mówić czy to przystanek na chwilę czy zostanie tutaj na dłużej.

— Po latach przebywania za granicą musiałam odnaleźć się na nowo — przyznaje Adrianna Jund. — Dziś patrzę na moje miasto trochę z innej perspektywy. Mam kilka minut pieszo na starówkę. Chodzimy do biblioteki na zajęcia, gdzie dzieci uczą się języka polskiego. Często też wyjeżdżamy. To do Bawarii, to do Leverkusen zobaczyć karnawał. Nie staliśmy się nagle olsztynianami, którzy się zasiedzieli. Wciąż szukam swojej ścieżki. Nigdy nie wiadomo, co przyniesie nam jutro.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl c17c4cae48

MARZENIA SIĘ NIE SPEŁNIAJĄ, JE PO PROSTU TRZEBA SPEŁNIĆ

MARTA SZUMACHER, PIERWSZA KOBIETA W OLSZTYNIE, KTÓRA PODBIŁA ŚWIAT BARBERSKI, SPEŁNIŁA SWOJE MARZENIE O WŁASNYM BARBERSHOPIE. ZACZYNAJĄC W WIEKU 15 LAT, DZIŚ PROWADZI DWA PRĘŻNIE DZIAŁAJĄCE SALONY I DZIELI SIĘ SWOJĄ WIEDZĄ Z MŁODYMI ADEPTAMI ZAWODU. JEJ HISTORIA TO DOWÓD NA TO, ŻE PASJA I DETERMINACJA MOGĄ ZREALIZOWAĆ NAWET NAJBARDZIEJ NIETYPOWE MARZENIA.

Fot. archiwum prywatne

— Pani historia to inspiracja dla wielu kobiet. Jak to się stało, że jako pierwsza kobieta w Olsztynie odważyła się pani wejść do świata barberskiego – i to z takim sukcesem?

— Zaczynając praktykę miałam 15 lat. Czy tak młody człowiek może wiedzieć, czego chce od życia? Ja wiedziałam. Wiedziałam, że będę miała swój azyl, swój wymarzony barbershop. A dlaczego barbershop, a nie salon fryzjerski? Dlatego, że męskie strzyżenie dawało mi więcej frajdy, więcej możliwości i kreatywności. Niestety w Olsztynie żaden barber nie chciał mnie zatrudnić, bo jak to mówili, barbershop jest dla mężczyzn, a nie kobiet. Więc pokazałam im, że to właśnie kobieta stworzy idealne miejsce dla mężczyzny i stworzyłam, aż dwa. To właśnie pracy poświęciłam całe moje dotychczasowe życie. Pracowałam codziennie po 12 h, aby osiągnąć coś, z czego będę dumna. Wiedziałam, czego chcę i wiem, że marzenia się nie spełniają, bo je po prostu trzeba spełnić.

— Dwa barbershopy to już ogromny sukces, a mówi pani o możliwym trzecim. Jakie ma pani ambicje na przyszłość – może sieć salonów w całej Polsce?

— Może nie sieć, ale jest kilka planów w głowie, aby w województwie warmińsko-mazurskim stworzyć jeszcze kilka takich miejsc, jak teraz mamy. Planujemy na przyszły rok ruszyć z kolejnym. W tym roku natomiast skupiamy się na naszych dwóch.

— Zaczynała pani u Mistrza Matrackiego – jakie najcenniejsze lekcje wyniosła Pani z tej współpracy i jak wpływają one na biznes?

— U Matrackich zaczynałam swoje pierwsze kroki w świecie fryzjerstwa i już na tym etapie fryzjerstwo męskie było dla mnie satysfakcjonujące. Możliwość zdobywania medali na mistrzostwach Polski przede wszystkim nauczyło mnie pokory i dążenia do celu. A celem był właśnie mój barbershop. Mistrzowie Matracy już 15 lat temu widzieli, że ja doskonale wiem, czego chcę od życia. Zawsze powtarzali, aby dążyć do celu.

— Barbershop to także liczne szkolenia?

— Prowadząc własną działalność już od 6 lat, kolejnym krokiem, celem, było to, aby nie stać już po 12 h w pracy przy kliencie. Po latach zdobytego doświadczenia chciałam móc przekazać je dalej.

Zatrudniam młodocianych pracowników, którzy mają możliwość odbyć w naszym barbershop praktyki zawodowe (jak ja kiedyś u Matrackich). Prowadzimy szkolenia ze strzyżeń, golenia brzytwą, a nawet pokazy dla naszych szkół branżowych w Olsztynie.

Szkolenia to jest coś, co właśnie chciałam robić na późniejszym etapie swojego doświadczenia, czyli teraz. Przekazywać swoje umiejętności komuś, kto tego naprawdę chce.

— Zatrudnia Pani 22 pracowników. Co jest najważniejsze w budowaniu zespołu i jak dobiera Pani ludzi do pracy? Pamiętam, gdy była mowa o dwóch osobach w zespole.

— Mój zespół nie zmienia się od momentu otwarcia barbershop. To prawda, byliśmy na początku we dwójkę, natomiast kolejne osoby, które do nas dołączały, odbywały najpierw u mnie praktykę zawodową i tak zostały do dziś. Ja ludzi nigdy nie szukałam, ekipa którą mam na dzień dzisiejszy sama się znalazła do momentu, aż się nie mieściliśmy na 75 m. I otworzyliśmy drugi lokal w centrum. Na dzień dzisiejszy moja firma liczy 22 pracowników, którzy są zdolni i chętni do pracy. Nie ukrywam, że jestem bardzo dobrą szefową i jestem z tego dumna.

— Branża barberska wciąż kojarzy się głównie z mężczyznami. Czy spotkała się Pani z jakimiś stereotypami lub trudnościami?

— Na początku swojej kariery każdy barbershop odmawiał ze mną współpracy tylko dlatego, że jestem kobietą. Postanowiłam otworzyć swój własny i otworzyłam. Klientów przybywało coraz więcej drogą pantoflową. Na dzień dzisiejszy moja ekipa z 89% składa się z kobiet i żaden klient na to nie narzeka.

— Trzeba przyznać, że na pani koncie są liczne osiągnięcia...

— Moje osiągnięcia zaczęły się na etapie praktyk i uważam, że to był najlepszy czas na tego typu starty. Później człowiek zajął się pracą i nie było czasu na przygotowania. Wspomnę, że w międzyczasie uczyłam jeszcze jako nauczyciel w szkole.

ZŁOTY PUCHAR:

I Miejsce

Mistrzostwo Polski w modelowaniu Fryzury klasycznej
I Miejsce Międzynarodowe Mistrzostwo Polski - Męska fryzura
I Miejsce - Mistrz klasyki międzyszkolnej
I Miejsce - Marta Szumacher złoty medal czesanie fryzury męskiej klasycznej

Brązowy puchar

II Mistrzostwo Polski w fryzurze klasycznej
II Miejsce za kreatywność męską

Srebrny puchar

III Mistrzostwo Polski fryzura kreatywna Męska
III Mistrzostwo Polski fryzura kreatywna damska

Mam w planie wrócić znowu na start i przypomnieć o sobie. Przyszły rok jest nasz!

— Czy są techniki lub podejścia, które wyróżniają pani salony na tle konkurencji?

— Wyróżniamy się przede wszystkim pozytywną ekipą w pracy, to my tworzymy klimat tych miejsc. Jedyna w Olsztynie również mam usługę, której metoda konfiguracji systemów włosów w Hair again to spersonalizowany proces tworzenia niechirurgicznego uzupełniania włosów, dostosowanego do indywidualnych potrzeb i preferencji klienta. System włosów, zwany również protezą włosów, to nowoczesne rozwiązanie dla osób borykających się z problemem utraty włosów, oferujące naturalny wygląd i komfort noszenia. Już nie muszą jeździć do stolicy, bo jako pierwsza kobieta w Olsztynie właśnie wykonuje taką usługę.

— Jak wygląda klasyczna wizyta u Pani? „Czego pragną mężczyźni"?

— Mężczyźni tak naprawdę pragną tego, aby o nich zadbać. Mają chwilę dla siebie w tym czasie, więc gorący ręcznik na twarz, golenie brody brzytwą daje im chwilę relaksu od codzienności.

Pragną być dopieszczeni w każdym calu, dlatego też stworzyliśmy własną markę swoich kosmetyków, aby dać im jeszcze trochę tej przyjemności, by mogli korzystać z tego, co dobre w domu, nakładając olejek lub pryskając się naszą wodą po goleniu.

— A co jest teraz modne, jeśli chodzi o fryzury czy zarosty?

— W młodszych grupach wiekowych można zauważyć, modern barbering, czyli tak zwane nowoczesne fryzjerstwo męskie, które charakteryzuje się ciężkimi liniami cięcia. Można by rzec, że jest to strzyżenie od tzw. miski. Stąd wzięła się jego nazwa bowl cut z niechlujnie ułożonymi włosami u góry, boki przeważnie wystrzyżone w stylu taper fade, czyli kark i skronie. Te wszystkie trendy łączą klasykę z nowoczesnością, stawiając w tym wszystkim na naturalność i swobodę stylizacji. Teksturowane cropy, fade czy minimalistyczny buzz cut, królują u panów.

Zarosty, które niegdyś panowie golili na zero, zamieniły się w gęste brody. Klienci wracają do klasyki, czyli wizytę w barbershopie traktują jako swój rytuał. Wielu panów przychodzi do nas, aby zrelaksować się podczas perfekcyjnego cięcia brzytwą. W wyniku powstawania co rusz nowych salonów berberskich, wielu mężczyzn zdecydowało się, aby zapuścić zarost i zacząć go przycinać u profesjonalistów. Nowoczesnym i będącym na czasie jest twist zwany broda z wadem. Polega na dosyć odważnie przystrzyżonych bakach do zera z widoczną długością na brodzie, ta opcja brody jest często wybierana, ponieważ świetnie komponuje się z nowoczesnymi fryzurami.

— Co uważa Pani za największy przełomowy moment w swojej karierze?

— Moim największy przełom w karierze było, kiedy zmieniliśmy lokal z 30 m na 75. Baliśmy się, czy damy radę, czy będziemy mieli na tyle dość klientów, aby opłacić czynsz. Moja ekipa nie zawiodła. Mogę śmiało powiedzieć, że moim największym sukcesem jest to, że mam tak wspaniałych ludzi do pracy, bez których nie byłoby mnie tu, gdzie jestem.

W międzyczasie zostałam mamą. Córka będzie miała w czerwcu dwa lata, a ja pracowałam do ostatniej chwili. Na macierzyńskim jeździłam na szkolenia, robiłam szkolenia online. W ubiegłym roku byłam na 15 różnych szkoleniach, aby być lepszą i wiedzieć, że na dzień dzisiejszy wykorzystałam swoje możliwości na maxa. Teraz mam zaplanowane szkolenie jako trener. Bym mogła lepiej trenować innych. **AG**

eprasa.pl c17c4cae48

OD DZIECIŃSTWA UCZYŁAM SIĘ SAMODZIELNOŚCI I PRACOWITOŚCI

JEST WYJĄTKOWYM, CIEPŁYM CZŁOWIEKIEM O WIELKIM SERCU I KOCHA MIEJSCE, Z KTÓREGO POCHODZI. RENATA ROCHNOWSKA URODZIŁA SIĘ W PIERWSZYCH POWOJENNYCH LATACH I MIESZKA DO DZISIAJ W WAWROWICACH NIEDALEKO NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO. JEJ ŻYCIE JEST PEŁNE PASJI ALE I DRAMATÓW LECZ ODDANA JEST SPRAWOM LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI, OTWARTA NA PROBLEMY LUDZI, ŻYCZLIWA I POMOCNA.

W rodzinnych Wawrowicach spędziłam swoje dzieciństwo i mieszkam do dzisiaj. Od dzieciństwa uczyliśmy się samodzielności i pracowitości. Szkołę Podstawową do piątej klasy ukończyłam w Wawrowicach, a ostatnie lata dojeżdżałam do szkoły w sąsiednich Mikołajkach — wspomina Renata Rochnowska. — Nauka znaczyła dla mnie zawsze wiele, jednak pomocy rodzicom nigdy nie odmawiałam. Prowadzili niewielkie gospodarstwo nastawione głównie na potrzeby własnej rodziny. Ojciec był młynarzem, podobnie jak dziadek, który nie wrócił z wojny. Przed wojną prowadził wymianę mąki, a w planach miał budowę młyna. Wybuchła wojna, która pokrzyżowała wszystko. Rozkradziono maszyny i urządzenia, a tata podjął pracę w młynie w Nowym Mieście a potem w Bielicach. Mama zajmowała się skupem owoców oraz runa leśnego dla Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Mieście. Miało to duże znaczenie dla lokalnej społeczności, która mogła na miejscu sprzedać owoce czy też inne dary natury z sąsiedniego lasu a tym samym poprawić swoje dochody. Obowiązki takie spadały również na mnie i zbierałam w lesie jagody, grzyby, zioła, szyszki, czarny bez, dziką różę i inne owoce lasu i pól — dodaje pani Renata.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Renata Rochnowska pasjonuje się literaturą historyczną, której ma pokaźny księgozbiór

Trafiła do szkoły o wysokim poziomie nauczania

Po ukończeniu szkoły podstawowej największym marzeniem młodej mieszkanki Wawrowic było podjęcie nauki w nowomiejskim liceum, aby w przyszłości kontynuować edukację w szkole wyższej. By dostać się do liceum absolwentów podstawówek czekał dość surowy egzamin. — Tego dnia nie zapomnę nigdy. W jednej z klas wszyscy czekaliśmy na wyniki z języka polskiego i matematyki. Kiedy weszła pani profesor Chmielińska i powiedziała „Renata Heida ty możesz już sobie iść" zabiło mi mocno serce ze strachu, że nie zostanę przyjęta. Za chwile jednak dowiedziałam się, że napisałam wszystko najlepiej jak było to możliwe. Wracając z klasy, pomyślałam, że nie będę czekała na autobus a do domu, do Wawrowic, pójdę całe 12 kilometrów pieszo, aby jak najszybciej powiadomić rodziców o zdanym egzaminie. Tak więc trafiłam do szkoły o bardzo wysokim poziomie nauczania. Z nauką w liceum nie miałam problemu. Znajdowałam czas na zajęcia sportowe i pomoc innym słabszym uczniom, głównie z matematyki. Rodzinny dom odwiedzałam raz w miesiącu — opowiada.

Pani Renata Rochnowska z mężem Benedyktem, z którym łączyła ją pasja działalności w stowarzyszeniu Moja Wieś Wawrowice

Babcia rozdawała mąkę rodzinom z naszej wsi

Świeżo upieczona licealistka mieszkała w internacie i tęskniła za rodziną, a najbardziej za babcią Anastazją Senger, która pomagała rodzicom Renaty w wychowaniu dzieci. Cieszyła się z każdego najmniejszego sukcesu. Była otwarta na ludzi i silna. — W czasie wojny została sama. Jej męża, naszego dziadka, którego nigdy nie poznałam, zabrali Niemcy, a moja mama, ich jedyna córka, wyjechała do pracy w Fabryce Masek Przeciwgazowych w Gdańsku. Miała wtedy 16 lat. Babcia była człowiekiem wyjątkowy. Rozdawała rodzinom z naszej wsi mąkę, która była w zapasie oraz płótna i pieluchy dla rodzących się dzieci. Babcia cieszyła się że jestem pomocna i uczynna dla innych. Mówiła „pomagaj, ale nie możesz liczyć na wdzięczność, abyś nie poczuła się zawiedziona". W swoim życiu pokazywała, nam wnukom, jak należy żyć szanować Boga i ludzi. Tą informację z mojego dzieciństwa chcę przekazać młodym pokoleniom, że wiele w naszym życiu zależy od rodzinnego domu i wzorców z niego wyniesionych — od zaufania i kontaktów pokoleniowych, od nas samych,

eprasa.pl c17c4cae48

od woli spełnienia swoich marzeń, zrozumienia innych i umiejętności wychodzenia z trudnych sytuacji — uważa pani Renata.

Do domu było daleko i przyjeżdżała rzadko

Okres nauki w szkole średniej wywarł pozytywny wpływ na kształtowanie osobowości naszej bohaterki i pomógł w realizacji marzeń. — Z liceum wyszłam jako przodownik nauki. Pamiętam, że wyższe miejsce uzyskała moja koleżanka, nieżyjąca już dziś Zyta Gilowska, późniejsza minister finansów. Moje wyniki z geografii, matematyki, chemii i języka angielskiego pokrywały zainteresowania ekonomią. Wybrałam studia dzienne na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, na co rodzice ze względu na koszty nie chcieli się zgodzić. Preferowali pracę i studia zaoczne. W domu rodzinnym zwołano naradę w tej sprawie. Przekonywałam, że już od wakacji będę pracowała, że będą stypendia na uczelni a studia skończę w terminie. Dali mi szansę. Pisemne egzaminy z matematyki, geografii i języka angielskiego zdałam z wynikiem bardzo dobrym i zostałam zwolniona z egzaminów ustnych. Zamieszkałam wtedy w akademiku. Do rodzinnego domu miałam daleko i przyjeżdżałam rzadko. Na II roku było mi łatwiej. Otrzymałam stypendium naukowe a dodatkowo pracowałam w każde wakacje zawsze 1 miesiąc odpoczywałam a 2 miesiące pracowałam, aby odciążyć rodziców finansowo — opowiada.

Pieniądze odkładała na nowy rok akademicki

Młoda studentka przed kolejnym rokiem nauki zatrudniała się w dziecińcach, zajmując się pociechami rodziców, którzy pracowali w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, gdzie okres żniwny był dla nich czasem intensywnych działań. Potem we wrześniu zbierała ziemniaki u większych rolników, a otrzymane pieniądze odkładała na nowy rok akademicki. Wspomina, że studia nie były łatwe ale dawała sobie radę.

Pani Renata mieszka w Wawrowicach niedaleko uroczej rzeczki Skarlanki i na skraju rozległego sosnowego lasu

— Obroniłam pracę magisterską i otrzymałam propozycję robienia doktoratu od profesora Zbigniewa Zakrzewskiego na wydziale ekonometrii. Niestety z żalem musiałam odmówić. W tamtych czasach doktorat można było robić tylko w systemie dziennym. Stypendium doktoranckie było bardzo niskie i nie wystarczało nawet na opłatę akademika i wyżywienie — wspomina z żalem nasza rozmówczyni.

Po ukończeniu studiów pani Renata podjęła pracę w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Nowym Mieście. Po reorganizacji w tym pionie przeszła do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „SCh" w Toruniu.

Pracę zawodową łączyła z prowadzeniem gospodarstwa

W roku 1972 rozpoczął się nowy rozdział w życiu ambitnej mieszkanki Wawrowic. Było to zamążpójście za Benedykta Rochnowskiego. Wtedy przyszły nowe wyzwania i pracę zawodową trzeba było łączyć z prowadzeniem gospodarstwa specjalistycznego, które zajmowało się hodowlą drobiu. Nadmiar obowiązków był powodem rezygnacji z pracy zawodowej i kolejne lata nasza rozmówczyni poświęciła wychowaniu czworga dzieci oraz opiece nad ojcem męża i niepełnosprawnym szwagrem. — Kiedy dzieci dorastały jednocześnie działałam w Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność" a kolejno w związku „Samoobrona". W roku 1998 w wolnym czasie czułam potrzebę działalności społecznej, która rozwijała się stopniowo i trwa do dzisiaj.

W wyborach 1990 roku pani Renata uzyskała mandat do rady gminy Kurzętnik. Jednocześnie działała w ZRI „Solidarność" oraz związku „Samoobrona". W roku 1998 została radną powiatu nowomiejskiego, jednak w 2001 musiała zrezygnować z zasiadania w radzie powiatu ze względu na wybór do Sejmu RP. — Posiadałam wiedzę ekonomiczną, którą chciałam uaktualnić oraz wykorzystać swoje doświadczenie samorządowe i społeczne, które stanowiło dobrą bazę do pracy poselskiej.

Niepokój o sytuację nad atrakcyjnym jeziorem

— Kiedy nasze dzieci się usamodzielniły, jeszcze bardziej obserwowaliśmy swoje środowisko i potrzeby lokalnej społeczności, które dawało sygnały, że niepokoją się sytuacją nad atrakcyjnym jeziorem Skarlińskim. Nastał bowiem „pęd" na wykup gruntów i urządzanie działek rekreacyjnych, które ogradzano płotami do jeziora utrudniając mieszkańcom dostęp do wody. W naszych Wawrowicach zlokalizowane były gminne działki, które mogły być mądrze zagospodarowane z korzyścią dla mieszkańców i chętnych do rekreacji nad woda z innych miejscowości. Baliśmy się, aby ten teren nie został sprzedany. Swoje obawy i jednocześnie propozycje zagospodarowania części terenu nad jeziorem w naszej miejscowości przedstawiliśmy nieżyjącej już dziś wójt Zofii Andrzejewskiej. Gospodarz gminy uznała, że jest to ważny temat, a propozycje przełożą się na promocję gminy Kurzętnik oraz będą służyły mieszkańcom naszej wsi oraz okolicznych miejscowości.

Zaczęli pracę od zera, bez środków finansowych

Wtedy powstała inicjatywa powołania do życia Stowarzyszenie Moja Wieś Wawrowice. Stowarzyszenie rozpoczęło działalność w pierwszych dniach czerwca 2009 roku. — Wówczas prezesem został mój mąż Benedykt. Zaczęliśmy pracę od zera, bez środków finansowych, za wyjątkiem składek członkowskich. Jedyna rzecz, która była największą wartością to zaangażowanie członków organizacji w dążeniu do celu, który obejmował przygotowanie i zagospodarowanie placu rekreacyjnego, zorganizowanie plaży i zagospodarowanie terenu obok świetlicy oraz doprowadzenie budynku do użyteczności. Z każdym rokiem rodziły się nowe pomysły i zadawano sobie pytanie czego oczekuje lokalna społeczność? Na podstawie umowy użyczenia gmina przekazała część terenu do odpowiedniego zagospodarowania na cele rekreacyjne. Pierwsze festyny pokazały, że w naszej gminie i w powiecie istnieje potrzeba organizacji takich miejsc. Organizowano rozgrywki sportowe, uroczystości z okazji święta kobiet, dnia dziecka, festyny, wycieczki dla mieszkańców, ferie dla dzieci a nawet dożynki. To tylko część działalności Stowarzyszenia, które aktualnie liczy 34 członków.

Renata Rochnowska podczas niedawnej uroczystości 15-lecia stowarzyszenia Moja Wieś Wawrowice

Dużym doświadczeniem służył mój mąż Benedykt...

Z inicjatywy Stowarzyszenia gmina uruchomiła plac zabaw oraz siłownię, a w ubiegłym roku boisko do siatkówki plażowej. Sądzę po piętnastu latach działalności, że pomysł powstania takiego miejsca był znakomity a główny cel — integracja społeczna — osiągnięty. Powstało miejsce, które łączy dorosłych, młodzież i dzieci, które łączy szkoły i różne organizacje, które pokazuje jak wspólnym działaniem można zmienić wieś.

— Przyznam, że głównym organizatorem i działaczem z dużym doświadczeniem był mój mąż Benedykt który, potrafił integrować ludzi, rozwiązywać problemy i konflikty. Stowarzyszenie było naszą wspólną pasją. Mąż zmarł w listopadzie 2022 roku. Zawsze wspierałam męża radą, zachęcałam do aktywności społecznej. Kiedy nachodziły u męża chwile zwątpień przekonywałam go mówiąc „kto nie szanuje przeszłość nie jest godzien teraźniejszości ani przyszłości". Naszym marzeniem, o którym często dyskutowaliśmy była zgoda, jedność i wzajemny szacunek wśród członków stowarzyszenia i innych organizacji oraz niezrzeszonych mieszkańców. Jest to przesłanie dla kolejnych pokoleń — podsumowuje nasza rozmówczyni i podkreśla, że w życiu osobistym nie czuję się osamotnioną. Mieszka z córką wdową oraz jej dwójką dzieci. — U trzech córek mam sześcioro wnucząt i rocznego prawnuka. Zawsze mogę liczyć na ich wsparcie, pomoc i zrozumienie.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl c17c4cae48

EKIPA Z BAGIEN BRONI TERENÓW PRZYRODNICZYCH

Aż 1438 mieszkańców Ostródy podpisało się pod obywatelskim projektem uchwały o utworzeniu dwóch użytków ekologicznych: Bagienka na Pionierskiej oraz Ostródzkiej Doliny Drwęcy. To ogromny sukces lokalnej społeczności, która stanęła w obronie cennych terenów przyrodniczych!

Teraz czekamy na weryfikację podpisów — piłeczka jest po stronie rady miasta, która zgodnie z obowiązującymi przepisami ma trzy miesiące na rozpatrzenie projektu. Konieczna będzie również opinia regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, a sam projekt zostanie omówiony na komisjach" — informuje Ekipa z Bagien.

To pierwsza w historii Ostródy obywatelska inicjatywa uchwałodawcza i szansa na powstanie dwóch pierwszych użytków ekologicznych w mieście. Komitet inicjatywy uchwałodawczej powołano 21 listopada.

„Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli tę inicjatywę! Będziemy informować na bieżąco — nie bój żaby!" — dodaje Ekipa z Bagien.

Stowarzyszenie działa na rzecz ochrony cennych przyrodniczo terenów: Bagienka na Pionierskiej oraz Ostródzkiej Doliny Drwęcy. Proponuje nadanie tym obszarom statusu użytków ekologicznych, co umożliwi zachowanie ich unikalnych wartości przyrodniczych i kulturowych dla przyszłych pokoleń. Stowarzyszenie przygotowało obywatelski projekt uchwały, o której losach zdecyduje teraz Rada Miasta Ostróda. Warto dodać, że byłyby to dwa pierwsze użytki ekologiczne w Ostródzie.

Czym jest użytek ekologiczny? To forma ochrony przyrody, która chroni obszar przed niekontrolowaną zabudową i degradacją, pozwala nadal korzystać z niego w sposób zrównoważony i umożliwia gminie oraz lokalnym społecznościom korzystanie z programów wsparcia na rzecz ochrony środowiska.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym obywatele mają prawo do wnoszenia projektów uchwał po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów grupy mieszkańców gminy posiadających czynne prawa wyborcze do organu stanowiącego. W przypadku miasta powyżej 20 tys. mieszkańców — jak Ostróda — to minimum 300 podpisów. A zebrano ich 1438! Projekt uchwały zgłoszony w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej staje się przedmiotem obrad rady gminy lub miasta na najbliższej sesji po złożeniu projektu, jednak nie później niż po upływie trzech miesięcy od dnia złożenia projektu. Projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia aktu planowania przestrzennego zgłoszony w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej staje się przedmiotem obrad rady gminy lub miasta nie później niż po upływie trzech miesięcy od dnia złożenia projektu.

Fot. arch. Ekipy z Bagien

Listy z podpisami pod obywatelskim projektem uchwały przekazano władzom Ostródy

Podjęcie uchwały o utworzeniu użytku ekologicznego może wiązać się z pewnymi konsekwencjami finansowymi, zarówno bezpośrednimi, jak i pośrednimi. Są to początkowe koszty, czyli przeprowadzenia analiz i dokumentacji oraz opracowania dokumentacji przyrodniczej (np. inwentaryzacja gatunków chronionych) i raportów środowiskowych. Te koszty są jednorazowe i mogą być finansowane z budżetu gminy lub miasta lub ze środków zewnętrznych, np. funduszy ochrony środowiska. Koszty administracyjne związane są też z przygotowaniem projektu uchwały, konsultacjami społecznymi i ogłoszeniami publicznymi.

Natomiast bieżące wydatki to utrzymanie i monitoring, a także regularna kontrola stanu przyrodniczego użytku ekologicznego (np. ochrona przed nielegalnym wywozem śmieci, monitoring gatunków). Są one zazwyczaj niewielkie i mogą być pokryte z budżetu gminy lub miasta albo przez organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną przyrody. Do tego dochodzą potencjalne ograniczenia inwestycyjne. Obszary objęte statusem użytku ekologicznego nie mogą być przeznaczone pod intensywną zabudowę czy komercyjne inwestycje, co w dłuższej perspektywie może ograniczyć potencjalne dochody gminy lub miasta z podatków od nieruchomości lub opłat inwestycyjnych na tych terenach.

Należy jednak zauważyć, że ochrona przyrody może zwiększyć wartość nieruchomości w sąsiedztwie dzięki poprawie jakości środowiska. To także możliwość pozyskania zewnętrznych funduszy. Użytki ekologiczne mogą kwalifikować się do dotacji i wsparcia z programów krajowych (np. wojewódzkie fundusze ochrony środowiska) oraz europejskich (np. Life, fundusze spójności). Środki te można przeznaczyć na rozwój infrastruktury ekologicznej, np. ścieżek edukacyjnych, punktów obserwacyjnych, czy działania informacyjne oraz zwiększenie atrakcyjności turystycznej — status użytku ekologicznego może przyciągnąć turystów zainteresowanych przyrodą.

OGŁOSZENIA DROBNE\KONDOLENCJE\REKLAMA

Szukasz Klientów? GAZETA OLSZTYŃSKA tel. 885 998 201
mp-xxpo-7491b-M

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

RÓŻNE
sprzedam
BORNITY – NARYBEK karpia i amura, 669-483-895

ROLNICTWO
zwierzęta hodowlane
SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Mariusza Górskiego-Kłodzińskiego

wieloletniego pracownika
Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składa Dyrektor RDLP w Olsztynie wraz z pracownikami

42725opb1-a-M

Mateuszowi Szulcowi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i współpracownicy
z Zakładu Urządzeń Technicznych UNIMASZ Sp. z o.o.

42425opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

Córki

naszych Przyjaciół

lek. Ewy Wawer-Maksimiuk

i

lek. Piotra Maksimiuka

Ta ogromna strata poruszyła nasze serca.

Łączymy się w bólu z Wami i Waszą rodziną...

Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej
w Olsztynie

42525opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

eprasa.pl c17c4cae48

TRUDNE EGZEKWOWANIE OBOWIĄZKOWYCH SZCZEPIEŃ

W Polsce obowiązek szczepień ochronnych ze względu na wiek obejmuje około 7,5 mln dzieci i młodzieży. — Biorąc pod uwagę sytuację epidemiologiczną w Polsce, należy kłaść nacisk na edukowanie, jakim dobrodziejstwem są szczepionki — mówi Agnieszka Wabik.

Egzekwowanie szczepień obowiązkowych dzieci jest trudne i żmudne – oceniła zastępca warmińsko-mazurskiego państwowego inspektora sanitarnego Agnieszka Wabik. Dodała, że nakładanie grzywien nie przekonuje rodziców, więc najważniejsze jest odwoływanie się do rozsądku.

Przypomniała, że terminy szczepień obowiązkowych dzieci wynikają z kalendarza szczepień.

— Gdy rodzice nie zgłoszą się w terminie z dzieckiem do przychodni POZ na szczepienia, wszczynane jest postępowanie administracyjne, które kończy się wydaniem postanowień o nałożeniu grzywny. Postępowanie jest żmudne i trudne. Pacjenci odwołują się od decyzji do sądu administracyjnego. Biorąc pod uwagę sytuację epidemiologiczną w Polsce, należy kłaść nacisk na edukowanie, jakim dobrodziejstwem są szczepionki. Należy przekonywać rodziców, że poprzez szczepienia mogą uchronić i ustrzec dzieci przed chorobami — powiedziała.

Warmińsko-mazurski sanepid podał, że w tym roku do 19 marca wystawił 10 postanowień o nałożeniu grzywny i nałożeniu opłaty za czynności egzekucyjne. W 2022 r. wydał takich decyzji 40, w 2023 r. – 38, a w 2024 r. – 67.

OD 2014 R. DO 19 MARCA 2025 R. WYSTAWIŁ 499 POSTANOWIEŃ O UKARANIU GRZYWNĄ RODZICÓW, KTÓRZY NIE ZASZCZEPILI DZIECKA WEDŁUG KALENDARZA SZCZEPIEŃ. NA TE POSTANOWIENIA RODZICE SKŁADAJĄ SKARGI DO WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO. W 2023 R. ZASKARŻYLI 6 DECYZJI WS. NAŁOŻENIA GRZYWNY, W 2024 R. – 13, A W TYM ROKU DO 19 MARCA ZŁOŻYLI DWIE SKARGI.

Wabik podała, że wśród sezonowych zakaźnych chorób najwięcej w tym roku było zachorowań na grypę -13,5 tys. Na RSV zachorowało 1739 pacjentów. Na COVID-19 zanotowano 320 zachorowań.

Fot. PAP

Najważniejsze jest odwoływanie się do rozsądku opiekunów dzieci i młodzieży

Wśród powracających zakaźnych chorób najwięcej w 2024 r. było zachorowań na krztusiec – 345 przypadków. W tym roku zanotowano 86 takich przypadków. W 2024 r. sanepid zanotował jeden przypadek hospitalizacji pacjenta, u którego stwierdzono odrę i cztery przypadki hospitalizacji pacjentów z różyczką. W tym roku do szpitala trafił jeden pacjent z różyczką.

Główny inspektor sanitarny dr Paweł Grzesiowski zapowiedział rozpoczęcie na początku kwietnia kontroli kart szczepień obowiązkowych wszystkich dzieci w Polsce. Według niego kontrola dostarczy rzeczywistych danych o tym, ile z nich jest niezaszczepionych.

W Polsce obowiązek szczepień ochronnych ze względu na wiek obejmuje około 7,5 mln dzieci i młodzieży.

Obligatoryjność szczepień nakłada ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych oraz rozporządzenie ministra zdrowia. Obecnie obowiązek dotyczy ochrony przed 13 chorobami zakaźnymi.

BRAK DANYCH

Najwyższa Izba Kontroli wykazała w swoim raporcie (opublikowanym w listopadzie 2024 r.), że brakuje dokładnych danych o liczbie osób, które powinny być zaszczepione, ilu osobom wykonano szczepienia i o liczbie odmów. Ze gromadzonych przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego danych wynika, że liczba odmów szczepień wzrosła z ok. 40 tys. w 2018 r. do ponad 87 tys. w 2023 r. (to ostatnie dostępne dane). NIK ostrzega, że dalszy wzrost odmów szczepień może doprowadzić do wybuchu epidemii groźnych dla życia chorób. **PAP**

ORIENTUJ SIĘ

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 25 marca

REPERTUAR MULTIKINO

ŚNIEŻKA / familijny / dubbing: 11:00, 12:35, 13:35, 15:10, 16:10, 17:45, 18:45, 20:20; 100 DNI DO MATURY / familijny: 10:00, 11:45, 14:20, 16:55, 19:30; ELFY ROZRABIAJĄ / familijny / dubbing: 10:50, 12:50, 14:50; MICKEY 17 / napisy: 14:30, 17:30, 20:30; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 10:05, 12:30; PRZEPIĘKNE: 16:15, 18:00; WUJEK FOLIARZ: 17:05, 21:40; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 14:15, 17:00; NOWOKAINA / napisy: 18:15, 20:45; QUEER / napisy: 19:50; DON'T F**K WITH LIROY: 19:15; NOSFERATU / napisy: 15:00, 20:50; MISIE: 21:20; OSKAR, PATKA I ZŁOTO BAŁTYKU / familijny: 10:00, 12:15; MAŁPA / napisy: 15:45; ANORA / napisy: 13:10; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 10:40; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 13:00; FABELMANOWIE / napisy: 10:00; BOGINI PARTENOPE / napisy: 11:15

REPERTUAR HELIOS

ŚNIEŻKA / familijny / dubbing: 12:00, 13:00, 14:30, 15:30, 17:00, 18:00, 19:00; NOWOKAINA / napisy: 15:15, 17:45, 20:50; 100 DNI DO MATURY / familijny: 15:00, 17:30; MICKEY 17 / napisy: 12:20, 15:15, 19:30, 20:30; PRZEPIĘKNE: 13:40, 18:30, 21:15; WUJEK FOLIARZ: 16:30, 18:45, 20:00, 21:30; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 14:30, 16:20; ELFY ROZRABIAJĄ / familijny / dubbing: 11:40, 12:50; MAŁPA / napisy: 21:00; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 12:30, 18:15; MISIE: 16:40; NOSFERATU / napisy: 20:15; BOGINI PARTENOPE / napisy: 13:30

REPERTUAR AWANGARDA

Przepiękne ! - prod. Polska: godz. 17.30; Ja jestem Niepokalane Poczęcie - prod. Polska: godz. 17.45; Jak zostałam perliczką - prod. Zambia, Wielka Brytania: godz. 17.45; Bogini Partenope - prod. Włochy, Francja: godz. 19.15; Apetyt na więcej. La Cocina- prod. Meksyk, USA : godz. 19.30; Queer - prod. USA, Włochy: godz. 19.45

9 kwietnia

VII OLSZTYŃSKIE TARGI PRACY – „KIERUNEK SUKCES"

Olsztyn

Targi Pracy skierowane są do osób bezrobotnych i poszukujących pracy, młodzieży, absolwentów oraz do wszystkich innych zainteresowanych rozwojem zawodowym w Olsztynie i jego okolicach. Ich celem jest umożliwienie bezpośredniego kontaktu z pracodawcami, wsparcie w budowaniu kariery zawodowej oraz przygotowanie uczestników do świadomego funkcjonowania na rynku pracy.

Podczas wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję:

— zapoznać się z krajowymi i zagranicznymi ofertami pracy (sieć EURES),

— skorzystać z ofert kursów kwalifikacyjnych,

—odwiedzić przestrzeń VR „Wirtualny Świat Zawodów",

— wziąć udział w warsztatach o rynku pracy prowadzonych przez doradców zawodowych CEiPM OHP w Olsztynie, MUP i UPPO.

Godz. 10.00, Zespół Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej, ul. Żołnierska 15.

25 marca

ROBERT RUCZYŃSKI – SPOTKANIE AUTORSKIE W BIBLIOTECE PIECZEWO

Olsztyn

W „Granicach niepamięci" Olsztyn jest miastem potężnego zjednoczonego państwa Eurolandu, a światem rządzi wszechobecna sztuczna inteligencja. Codziennością mieszkańców kieruje asystentka AI – Alice. Główny bohater – Frank Kraft, doświadczony policjant z wydziału narkotykowego, codziennie stawia czoła zarówno zewnętrznym zagrożeniom, jak i wewnętrznym demonom. Gdy podczas jednej z akcji zostaje postrzelony, jego życie zawisa na włosku. Między życiem a śmiercią, Frank odbywa podróż w głąb swojej świadomości, wspominając dawne czasy, miłość i momenty, które go ukształtowały. Robert Ruczyński zabiera nas w podróż do przyszłości, której wizja staje się dziś zadziwiająco realna. Zadaje ważne pytania: „Czy można zachować człowieczeństwo w świecie rządzonym przez technologię"?

Godz. 17.00, Biblioteka Pieczewo, ul. Sikiryckiego 13.

25 marca

MUZYKA – AFRYKA. MUZYCZNA PODRÓŻ PALCEM PO MAPIE

Olsztyn

Muzyka w Afryce Zachodniej to więcej niż dźwięki – to żywa historia, nośnik emocji i sposób budowania tożsamości. Tradycyjne rytmy przenikają się tam z nowoczesnymi brzmieniami, tworząc niezwykłe gatunki muzyczne, które podbiły świat. Podczas prelekcji porozmawiamy o tym: Jak muzyka kształtuje życie społeczne w Afryce Zachodniej? Jakie instrumenty i języki dominują w tym regionie?

W jaki sposób historia i kolonializm wpłynęły na rozwój muzyki?

Godz. 17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

eprasa.pl c17c4cae48

DWA SPADKI PO DWÓCH AWANSACH?

TENIS STOŁOWY\\\ Tylko jeden sezon trwała przygoda olsztynianek z Ekstraklasą, na dodatek rezerwy English Perfect AZS UWM bronią się przed degradacją z I ligi. Rok temu cieszyliśmy się z dwóch awansów, czyżby więc teraz miały być dwa spadki?

Przed sezonem w szeregach olsztyńskiego beniaminka dominował optymizm. Zespół w cuglach awansował przecież do Ekstraklasy, po czym został jeszcze wzmocniony. Co zatem mogło pójść nie tak? Okazało się, że wszystko, o czym bezlitośnie świadczy końcowy bilans: 13 porażek i tylko jedno zwycięstwo.

WYSTĘPY W EKSTRAKLASIE OLSZTYNIANKI ZAKOŃCZYŁY DOMOWĄ PORAŻKĄ 0:3 Z BEBETTO AZS UJD CZĘSTOCHOW. W KADRZE PONOWNIE ZABRAKŁO WIKTORII WRÓBEL I WEN WEN LIU. W OSTATNIM MECZU WYSTĄPIŁY WIĘC ALEKSANDRA JARKOWSKA, WIKTORIA WRZOSEK I DARIA DURALAK.

- Ekstraklasa była dla nas dużym doświadczeniem - przyznała Daria Duralak. - Na własnej skórze przekonałyśmy się, że między I ligą i Ekstraklasą jest olbrzymia różnica.

A jak nieudany sezon ocenił trener Michał Ogrodniczak? - Chyba nie podołaliśmy organizacyjnie. Ale mieliśmy też pecha co do transferów. Wiktoria Wróbel miała być naszą liderką, w czym, niestety, przeszkodziły jej problemy zdrowotne. Przez jej nieobecności nasza sytuacja bardzo się skomplikowała.

Fot. Alicja Śliwa

Tylko jeden sezon trwała olsztyńska przygoda z kobiecą Ekstraklasą

Sztab szkoleniowy był więc zmuszony do wielu zmian, nie mógł jednak pozwolić sobie na ciągłe wykorzystywanie w ekstraklasowej drużynie zawodniczek zgłoszonych do I ligi. Dlatego tylko po dwa mecze w Ekstraklasie rozegrały Daria Duralak i Klaudia Szadkowska. Dodatkowo swoje szanse otrzymały m.in. doświadczona Anita Myrchel-Rutkowska i studiująca na UWM Wiktoria Wrzosek. Poza tym wsparciem dla zespołu była Wenwen Liu, a debiut na najwyższym szczeblu rozgrywkowym zaliczyła także trzynastoletnia Monika Pawłowska.

Warto dodać, że na decydujące mecze do Olsztyna przylecieć miała Chinka Xuejiao Yuan. Niestety, choć klub załatwił wszystkie formalności, 30-letnia doświadczona zawodniczka, która zapewne pomogłaby w walce o utrzymanie, ostatecznie nie dotarła na Warmię.

- Najbliższy miesiąc zadecyduje o tym, jakie będziemy mieć plany na kolejny sezon - przyznał Michał Ogrodniczak. - Musimy usiąść, podsumować i wynotować wszystkie za i przeciw, by określić dokąd zmierzamy. Może będziemy odświeżać skład, a może jednak część osób z nami zostanie? Zobaczymy!

A co, jeśli działania naprawcze zakończą się sukcesem i olsztyński zespół w przyszłym roku ponownie wywalczy awans do Ekstraklasy? - Na pewno podejmiemy wtedy inne decyzje organizacyjne w kontekście budowania zespołu. Być może powinniśmy też zawierać inne umowy z zawodniczkami. W tym sezonie może właśnie tego zabrakło, ale za to teraz jesteśmy bogatsi o to doświadczenie.

W trudnej sytuacji są też rezerwy English Perfect AZS UWM, bowiem walczą o utrzymanie w I lidze. Dwie kolejki przed końcem sezonu olsztynianki zajmują przedostatnie miejsce w grupie północnej, co oznacza konieczność gry w barażach. W tej sytuacji olbrzymie znaczenie będzie miał najbliższy mecz, który zostanie rozegrany 5 kwietnia w Bydgoszczy, bowiem spotka się w nim ostatni i przedostatni zespół. Jeśli olsztynianki przegrają, wtedy spadną do II ligi, bo przy równej liczbie punktów decyduje bilans bezpośrednich spotkań, a w Olsztynie był remis 5:5. Jeśli natomiast AZS UWM wygra, wtedy w barażach zmierzy się z ósmym zespołem grupy południowej I ligi (Palmiarnia Zielona Góra lub Luvena Luboń). **DRYH**

EKSTRAKLASA

1. Siarkopol	40	42:1
2. Politechnika	30	35:20
3. UE AZS	28	35:20
4. Start	22	28:25
5. AZS UJD	19	26:31
6. Bronowianka	15	22:32
7. Sochaczew	11	21:37
8. AZS UWM	**3**	**8:41**

* Cztery czołowe zespoły zagrają w play-offach, Sochaczew w barażach z pierwszoligowcem będzie się bronił przed spadkiem, a AZS już spadł do I ligi.

I LIGA

1. Nowy Dwór	27	110:50
2. Bogoria	26	99:61
3. Dojlidy	23	96:64
4. Chełmno	19	95:65
5. Maximus**	17	84:96
6. Gdańsk	15	87:73
7. Manekin*	13	76:9
8. Luzino	12	64:96
9. AZS UWM II	**7**	**56:104**
10. Emdek*	5	53:117

* mecz więcej ** 2 mecze więcej

SPRINTEM

FUTBOL AMERYKAŃSKI\\\ W 1. kolejce grupy północnej Polskiej Futbol Ligi ekipa AZS UWM Olsztyn Lakers pokonała 47:0 Białe Lwy Gdańsk!
- Naszym celem jest awans do fazy play-off, czyli miejsce w czołowej czwórce grupy północnej. Będzie to oznaczało, że znajdziemy się w najlepszej ósemce w Polsce. Na pewno jest to w naszym zasięgu - uważa Krzysztof Mrówka, koordynator olsztyńskiej sekcji futbolu amerykańskiego.
• **Inne wyniki:** Panthers Wrocław - Tychy Falcons 20:14, Wilki Łódzkie - Tytani Lublin 42:0, Warsaw Eagles - Dukes Ząbki 56:0, Kraków Kings - Silesia Rebels Katowice 28:35.

SIATKÓWKA\\\ W przedostatniej kolejce II ligi olszynianie przegrali z liderem, w efekcie bardzo skomplikowała się ich sytuacja. Wyjaśnijmy, że po rozegraniu 22. kolejki spadną dwa zespoły, z tym że spaść nie może młody zespół ze Spały. A to oznacza, że 10. miejsce, które obecnie zajmuje AZS UWM, jest do spadku. Dlatego w ostatnim meczu (29 marca) olsztynianie muszą zdobyć komplet punktów w Kozienicach. Jeśli natomiast wygrają 3:2, wtedy ich los będzie zależał o wyniku pojedynku ProNutiva SKK Belsk Duży - Wola Tramwaje Warszawskie.
- Nie pamiętam tak dziwnego sezonu i tak spłaszczonej tabeli - przyznał Sergiusz Salski, drugi trener AZS UWM. - Przecież jeszcze trzy kolejki temu piąty zespół tabeli miał tylko trzy punkty przewagi nad strefą spadkową.
• **Wyniki 21. kolejki:** AZS UWM Olsztyn - Sparta Grodzisk Maz. 0:3 (13:25, 19:25, 17:25), Metro Family Warszawa - Necko Augustów 3:0 (27:25, 25:20, 25:19), Lechia Tomaszów Mazowiecki II - Kartpol Kobyłka 0:3 (15:25, 15:25, 16:25), SMS PZPS Spała 2 - Enea KKS Kozienice 1:3 (19:25, 28:26, 12:25, 24:26), Wola Tramwaje Warszawskie - MTS Międzyrzec Podlaski 3:2 (25:23, 22:25, 22:25, 25:20, 15:9), Camper Wyszków - ProNutiva SKK Belsk Duży 3:1 (25:22, 23:25, 25:19, 25:19).

PO 21 KOLEJKACH

1. Sparta	51	58:24
2. Augustów	51	56:19
3. Camper	47	51:24
4. Kobyłka	37	47:34
5. Wola	31	40:38
6. Metro	30	38:42
7. Międzyrzec	29	38:46
8. Kozienice	28	34:41
9. Belsk Duży	27	35:41
10. AZS UWM	**26**	**33:44**
11. SMS PZPS 2	22	29:47
12. Lechia II	0	3:63

>>> Niestety, w II lidze kobiet ostatnie miejsce przypadło olsztyńskiemu Chemikowi.
• **18. kolejka:** Chemik SMS Olsztyn - Pałac Bydgoszcz 0:3 (20:25, 17:25, 19:25), SMS Police - Skarpa Toruń 3:0 (25:12, 25:10, 25:11), ZSMS Poznań - WSKonsorcjum UKS OPP Powiat Kołobrzeski 0:3 (20:25, 19:25, 21:25), Szamotulanin Szamotuły - JohnnyBros AZS Uniwersytet Gdański 0:3 (13:25, 11:25, 13:25), Enea Energetyk Poznań 2 - TSS Gdańsk 2:3 (20:25, 25:19, 26:24, 20:25, 11:15). **DRYH**

TABELA KOŃCOWA

1. SMS Police	47	50:16
2. AZS UG	46	50:17
3. Szamotulanin	44	48:18
4. Pałac	32	42:31
5. Energetyk 2	29	34:32
6. Powiat	20	26:38
7. Skarpa	15	20:45
8. ZSMS	14	20:44
9. TSS Gdańsk	13	25:47
10. Chemik	**10**	**20:47**

eprasa.pl c17c4cae48

SZYMON – LIDER ŚWIATOWEGO RANKINGU

SPORTY WALKI\\\ Szymon Piątkowski (AZS UWM Olsztyn) ma rachunki do wyrównania z pewnym włoskim taekwondoką, który najpierw w Zjednoczonych Emiratach Arabskich zablokował mu awans do strefy medalowej, po czym w Holandii pokonał go w finale.

Podczas lutowego Pucharu Świata w Zjednoczonych Emiratach Arabskich Szymon Piątkowski walkę, która otwierała mu awans do strefy medalowej, przegrał z Simone Alessio. Traf chciał, że miesiąc później obaj spotkali się w finale PŚ Dutch Open 2025 w Eindhoven. I po raz drugi górą był utytułowany Włoch, aktualny mistrz świata w kategorii 80 kilogramów oraz brązowy medalista olimpijski z Paryża.

- PRZEGRAŁEM DWA RAZY, ALE MIMO WSZYSTKO JESTEM ZADOWOLONY, BO STOCZYŁEM Z NIM BARDZO WYRÓWNANE WALKI - OCENIA SZYMON PIĄTKOWSKI. - NAPRAWDĘ JUŻ NIEWIELE MI BRAKUJE, ABY W KOŃCU GO POKONAĆ.

Fot. facebook/AZS UWM

To kwestia wyboru taktyki i dobrego dnia - dodaje olsztynianin, który i tak ma olbrzymie powody do zadowolenia, bowiem udane występy dały mu pierwsze miejsce w światowym rankingu. - Dzięki temu teraz mogę liczyć na lepsze rozstawienie podczas mistrzostw świata, które są najważniejszą imprezą w tym roku (odbędą się w październiku w Chinach - red.) - wyjaśnia Szymon Piątkowski, który obecnie rywalizuje w nieolimpijskiej kategorii wagowej do 87 kg (do tej pory startował w kat. do 80 kg).

Czyżby w ten sposób utrudnił sobie walkę o bilet na igrzyska olimpijskie

Szymon Piątkowski miał olbrzymią szansę na olimpijski debiut w Paryżu. Niestety, plany pokrzyżowała mu kontuzja

w Los Angeles? - Po tym roku ranking do igrzysk olimpijskich zeruje się i będziemy zbierać punkty od nowa - uspokaja taekwondoka z Olsztyna. - Teraz mogę pójść albo do kategorii olimpijskiej 80 kg albo 80+ (kategoria open - red.). W czerwcu odbędzie się turniej Grand Prix Challenge w Charlotte w Stanach Zjednoczonych. Drugi taki turniej zaplanowano w drugiej połowie roku w Bangkoku. Obecnie zbierane punkty dają mi głównie miejsce w kadrze oraz wysokie rozstawienie na turniejach.

DO IGRZYSK DROGA JEST JESZCZE DŁUGA, ALE JEŚLI NADAL BĘDĘ PREZENTOWAŁ WYSOKĄ FORMĘ, TO BĘDĘ SPOKOJNY O KWALIFIKACJE - TWIERDZI OLSZTYNIANIN.

Wróćmy jeszcze do Pucharu Świata w Eindhoven, bo Piątkowski spisał się tam najlepiej z Polaków. Wygrał trzy walki - z reprezentantem Azerbejdżanu Talehem Suleymanovem, Czechem Adamem Jochmanem oraz Włochem Alexandrem Oberhoferem, by dopiero w finale uznać wyższość Simone Alessio.

W Holandii zaprezentował się również Mateusz Chrzanowski. W kategorii do 68 kilogramów olsztynianin pokonał Litwina Tadasa Lauceviciusa oraz Amerykanina Khalfaniego Arrisa. Dopiero w trzeciej walce lepszy okazał się późniejszy złoty medalista – Hiszpan Joan Jorquera Cala.

Obaj reprezentanci klubu AZS UWM Olsztyn jeszcze w kwietniu wystartują w zawodach Pucharu Świata w Serbii.

DRYH

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Kolejny wielki sukces Czarnych Olecko! W ubiegłym roku podopieczni trenera Marka Strzyżewskiego wywalczyli brązowy medal mistrzostw Polski juniorów młodszych, natomiast podczas weekendu awansowali do turnieju finałowego MP juniorów, w którym rywalami Czarnych będą: Górnik Zabrze, Iskra Kielce i Acana Moto-Jelcz Oława! Półfinałowy turniej szczypiorniści z Olecka zaczęli jednak od porażki z Górnikiem, chociaż do 50. min wynik kręcił się wokół remisu. Niestety, sędziowie byli tego dnia bardzo srodzy w stosunku do Czarnych, bowiem „obdarowali" ich aż 20 karnymi minutami. W dwóch następnych meczach podopieczni Strzyżewskiego bez większych problemów ograli Gwardię I Opole i MTS Kwidzyn, w efekcie z drugiego miejsca awansowali do finałów MP. - Niespodziewany sukces - przyznaje szkoleniowiec z Olecka. - Naprawdę nie liczyłem na awans, a tymczasem chłopcy zrobili mi olbrzymią niespodziankę. Dodam, że nasi juniorzy jeszcze nigdy do finałów nie awansowali. Tym razem się udało, warto jednak dodać, że są to ci sami zawodnicy, którzy w ubiegłym roku stanęli na podium mistrzostw Polski juniorów młodszych - przypomina z dumą Marek Strzyżewski. Turniej finałowy zostanie rozegrany w połowie kwietnia, być może w Olecku, bo Czarni wyrazili chęć organizacji tej imprezy. Decyzja zapadnie dzisiaj.

• **Wyniki:** Górnik Zabrze - Czarni Olecko 36:28 (14:14), Gwardia I Opole - MTS Kwidzyn 27:36 (15:18), Górnik - Kwidzyn 36:26 (18:12), Gwardia I - Czarni 32:37 (13:22), Czarni - Kwidzyn 28:25 (15:12), Górnik - Gwardia I 37:27 (20:10).

TABELA KOŃCOWA

1. Górnik	9	109:81
2. Czarni	**6**	**93:93**
3. Kwidzyn	3	87:91
4. Gwardia I	0	86:110

PIŁKA NOŻNA\\\ W 16. kolejce kobiecej Ekstraligi Stomilanki do 80. min prowadziły ze Śląskiem, a mimo to trzy punkty pojechały do Wrocławia.

• ENERGA STOMILANKI OLSZTYN - ŚLĄSK WROCŁAW 1:2 (0:0)

1:0 - Mucherera (68), **1:1** - Kinga Wyrwas (81), **1:2** - Gec (90+3)

STOMILANKI: Sikora - Taranowska, Kędzia, Sitarz, Libera, Golubska (82 Kamala), Rosiak, Sokołowska, Mucherera, Kałużna, Arthur

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, natomiast po przerwie Śląsk stworzył więcej sytuacji bramkowych. Na dodatek drugi raz z rzędu z boiska za czerwoną kartkę (po dwóch żółtych) wyleciała Gabriela Kędzia, w efekcie olsztynianki kończyły mecz w dziesiątkę. Mimo to w 68. min gospodynie objęły prowadzenie po udanej indywidualnej akcji Ruvimbo Mucherery.

Niestety, końcówka należała do rywalek, które decydujący cios zadały w doliczonym czasie.

Stomilanki przegrały dziesiąte spotkanie w obecnym sezonie, ale cały czas mają pięć punktów przewagi nad strefą spadkową. Z walki o utrzymanie wypisała się Skra Częstochowa, która wycofała się z rozgrywek. Każde spotkanie z jej udziałem w rundzie wiosennej jest zweryfikowany jako walkower.

12 kwietnia Stomilanki na wyjeździe zagrają APLG Gdańsk.

• **Inne wyniki 16. kolejki:** UKS SMS Łódź - Skra Częstochowa (3:0 walkower), Resovia - Czarni Sosnowiec 0:6, GKS Katowice - Pogoń Szczecin 2:1, Rekord Bielsko-Biała - APLG Gdańsk 2:1, Pogoń Tczew - Górnik Łęczna 2:4.

PO 16 KOLEJKACH

1. Katowice	48	53:4
2. Czarni	39	70:11
3. Pogoń S.	36	44:16
4. Górnik	32	36:16
5. Śląsk	31	37:22
6. SMS Łódź	23	20:11
7. APLG	18	22:28
8. Rekord	17	15:32
9. Stomilanki	**12**	**17:49**
10. Pogoń T.	11	13:43
11. Resovia	7	10:53
12. Skra	3	5:57

TENIS STOŁOWY\\\ Natalia Bajor po raz piąty i Miłosz Redzimski po raz pierwszy zdobyli złote medale w grze pojedynczej mistrzostw Polski, które odbyły się w Białymstoku. Bajor dołożyła także triumfy w grze podwójnej i mieszanej. W finale rozstawiona z „jedynką" Bajor (KTS Tarnobrzeg) pokonała 4:2 Paulinę Krzysiek (Start Nadarzyn), choć przegrała dwa pierwsze sety. Broniąca tytułu Katarzyna Węgrzyn (AZS Wrocław) odpadła w półfinale, po porażce 2:4 z Krzysiek.

To już piąty złoty medal MP Bajor w singlu, ale pierwszy od czterech lat - poprzednio triumfowała w 2018, 2019, 2020 i 2021 roku.

O złoto w finale panów rywalizowali faworyci. Pojedynek był jednostronny, Redzimski (Bogoria Grodzisk Mazowiecki) pokonał 4:0 broniącego tytułu Samuela Kulczyckiego z Dekorglassu Działdowo i sięgnął po pierwszy w karierze tytuł w singlu MP.

W grze podwójnej mężczyzn najlepsi okazali się Kamil Nalepa i Patryk Dziuba, a wśród pań Bajor i Zuzanna Wielgos.

Bajor, największa gwiazda tego turnieju, sięgnęła po złoto także w mikście, razem z Markiem Badowskim.

SIATKÓWKA\\\ **III liga mężczyzn:** Energa AZS UWM Olsztyn - SMS Działdowo 1:3 (25:22, 15:25, 13:25, 19:25), Cresovia Górowo Iławeckie - Biskupiec Volley 3:1 (25:16, 29:31, 25:19, 25:21), Panorama Kozłowo - Działdowo 0:3 (13:25, 19:25, 20:25), Energa AZS UWM - Energa AZS UWM Olsztyn II 2:3 (25:19, 22:25, 17:25, 25:22, 13:15).

DRYH, EM

III LIGA

1. Cresovia	28	34:15
2. Działdowo	22	25:19
3. Gietrzwałd*	21	27:19
4. AZS UWM I*	19	26:21
5. AZS UWM II*	15	22:26
6. Panorama*	11	14:24
7. Biskupiec	4	9:33

* mecz mniej

eprasa.pl c17c4cae48

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 430000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych, Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl c17c4cae48

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta. Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl c17c4cae48

TONĄCY JANCZYKA SIĘ CHWYTA

PIŁKA NOŻNA\\\ Start Nidzica przegrał na wyjeździe z Concordią Elbląg. Była to pierwsza w tym sezonie porażka lidera IV ligi. Natomiast w Olsztynku dwa gole dla Jezioraka zdobył zdobył Dawid Janczyk, pięciokrotny reprezentant Polski.

W meczu z Concordią na początku szło wszystko z planem, bo podopieczni Czesława Żukowskiego wyszli na prowadzenie za sprawą Mateusza Sobotki. Jednak potem sprawa niespodziewanie się skomplikowała, bo jeszcze w pierwszej połowie elblążanie odpowiedzieli dwoma trafieniami. A że więcej goli kibice już nie obejrzeli, więc po końcowym gwizdku sędziego gospodarze mogli się cieszyć z 9. zwycięstwa w tym sezonie oraz z faktu, że jako pierwsi w tym sezonie pokonali kandydatka do awansu.

Ciekawostką kolejki były pierwsze gole na boiskach województwa warmińsko-mazurskiego, które strzelił były reprezentant Polski Dawid Janczyk.

Fot. facebook/Jeziorak

Dawid Janczyk swoją przygodę z Jeziorakiem zaczął w znakomitym stylu. Tylko jaki będzie koniec

JEZIORAK IŁAWA W ZESZŁYM TYGODNIU POINFORMOWAŁ O POZYSKANIU BYŁEGO ZAWODNIKA M.IN. LEGII WARSZAWA I CSKA MOSKWA. W 2007 ROKU ROSYJSKI KLUB ZAPŁACIŁ ZA NIEGO LEGII AŻ 4,2 MILIONA EURO! WIELKIEJ KARIERY - MIMO WIELKICH WYDAWAŁO SIĘ MOŻLIWOŚCI - JEDNAK NIE ZROBIŁ.

W Moskwie zagrał raptem 14 razy, po czym został wypożyczony do mającego bardzo dobre wspomnienia z Polakami belgijskiego Lokeren. W 2009 roku Janczyk zagrał tam 31 razy, zdobywając 14 goli. I na tym tak naprawdę jego kariera się skończyła, bo potem było już tylko coraz gorzej w coraz gorszych klubach. Na dodatek w wielu z nich kończyło się na podpisaniu kontraktu i kilku treningach, po czym szefowie klubu na własnej skórze przekonywali się, że jedyną pasją byłego reprezentanta Polski był... alkohol. Mimo to wciąż znajdowali się kolejni naiwni, którzy sądzili, że u nich to już na pewno Janczyk się ustatkuje.

PRZED PRZYJŚCIEM DO IŁAWY BYŁ ZWIĄZANY M.IN. Z TAKIMI „POTĘGAMI" JAK LZS PIOTRÓWKA, KORONA WILKOWICE, POLONIA JASTROWIE, SADOWNIK WAGANIEC, GKS RACIBOROWICE I BABIA GÓRA LIPNICA WIELKA.

A teraz - 20 lat po testach w Chelsea Londyn - były reprezentant Polski postawił na Jezioraka, działającego najwidoczniej według powiedzenia „tonący Janczyka się chwyta". Cóż, życzymy powodzenia i piłkarzowi, i klubowi, zwłaszcza temu pierwszemu, jednak jego historia - niestety - nie daje zbyt wielu podstaw do optymizmu.

A wracając jeszcze do meczu w Olsztynku, to dwa gole Janczyka ostatecznie nie pozwoliły Jeziorakowi zdobyć kompletu punktów.

- Początek spotkania był wyrównany, ale to my otworzyliśmy wynik meczu. Szkoda, że później nie wykorzystaliśmy kilka fajnych okazji - ocenił 37-letni Janczyk. - Na dodatek straciliśmy głupią bramkę na 1:1. Drugą połowę zaczęliśmy dobrze, strzeliliśmy gola na 2:1, ale zabrakło nam spokoju i utrzymania piłki. Mecz całkowicie był do wygrania, bo byliśmy drużyną dużo lepszą. Fajnie, że w pierwszym występie już trafiłem do siatki. Czuję się z dnia na dzień coraz lepiej fizycznie, jednak w stu procentach jeszcze nie jestem gotowy.

EM, DRYH

• ROMINTA GOŁDAP - PISA BARCZEWO 2:0 (0:0)
1:0 - Dymiński (46), **2:0** - Fajkowski (81)

• DKS DOBRE MIASTO - OLIMPIA II ELBLĄG 1:0 (0:0)
1:0 - Lubak (90)

• OLIMPIA OLSZTYNEK - JEZIORAK IŁAWA 2:2 (1:1)
0:1 - Janczyk (15), **1:1** - Klinicki (25), **1:2** - Janczyk (52), **2:2** - Rogalski (74)

• SOKÓŁ OSTRÓDA - TĘCZA BISKUPIEC 2:3 (0:2)
0:1 - Karłowicz (42), **0:2** - Kuminiarczyk (45), **1:2** - Śnieżawski (73), **1:3** - Lewandowski (77 k), **2:3** - Wasiak (90)

• MAMRY GIŻYCKO - WMAZUR EŁK 2:2 (0:2)
0:1 - Dobrzyński (12), **0:2** - Radzikowski (45), **1:2**, **2:2** - Sadocha (62, 90)

• CONCORDIA ELBLĄG - START NIDZICA 2:1 (2:1)
0:1 - M. Sobotka (7), **1:1** - Tomczuk (13), **2:1** - Brito (23)

• GRANICA KĘTRZYN - MRĄGOWIA MRĄGOWO 3:1 (0:1)
0:1 - Korzeniewski (3), **1:1** - Gurow (55), **2:1** - Strzelec (57), **3:1** - Galiniewski (69)

• STOMIL II OLSZTYN - ZNICZ BIAŁA PISKA 1:5 (0:2)
0:1 - Giełażyn (34), **0:2** - Świderski (35), **0:3** - Baginskij (61), **0:4** - Kuciński (75), **0:5** - Pilipczuk (88), **1:5** - Kanesaka (90)

PO 18 KOLEJKACH

1. Start	45	43:14
2. Znicz	40	51:14
3. Concordia	33	32:19
4. Rominta	31	31:20
5. Granica	30	37:29
6. Tęcza	30	34:24
7. Sokół	28	37:31
8. Mamry	28	30:30
9. Mrągowia	26	43:35
10. Dobre Miasto	23	27:24
11. Pisa	21	27:36
12. Olimpia II	19	31:39
13. Mazur	18	26:43
14. Olimpia O.	12	29:53
15. Stomil II	10	18:53
16. Jeziorak	9	20:52

eprasa.pl c17c4cae48